

WŁÓKNIARZOM — STO LAT!

Cena 50 gr.

Wydanie A

Pracodawca DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XIX

Łódź, niedziela 19 i poniedziałek 20 kwietnia 1964 roku

Nr 94 (5403)

Wspólne oświadczenie polsko-radzieckie z okazji wizyty w ZSRR delegacji partyjno-rządowej PRL

(Skrót)

Na zaproszenie KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR w dniach od 13 do 15 bm. przebywała z wizytą przyjaźni w ZSRR delegacja KC PZPR i rządu PRL pod przewodnictwem i sekretarza KC Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Wydane z tej okazji wspólne oświadczenie stwierdza, że w toku rozmów przeprowadzonych w czasie wizyty, między delegacją polską i czołowymi osobistościami radzieckimi wszechstronnie omówiono sprawy związane ze stałym rozwojem i umocnieniem przyjaźni i współpracy między PRL i ZSRR, aktualne problemy sytuacji międzynarodowej i międzynarodowego ruchu robotniczego. Rozmowy toczyły się w serdecznej atmosferze przyjaźni. Obie strony stwierdziły pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Obie strony stwierdziły z głębokim zadowoleniem — głosząc oświadczenie — że braterskie stosunki między Polską i Związkiem Radzieckim, ukształtowane w oparciu o żywotne interesy narodów obu krajów, o wspólne historyczne zadania i wspólność idei, znajdują wyraz we wszechstronnej, osiągniętej co raz wyższy poziom współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Braterska współpraca między PRL i ZSRR nie tylko służy owocnie obu krajom, zadaniami ich budownictwa, potrzebom ich wspólnego bezpieczeństwa, lecz zarazem przyczynia się do umocnienia jedności krajów obozu socjalistycznego, pomaga dziełu walki o utrwalenie pokoju. Rozwój stosunków polsko-radzieckich odpowiada w pełni duchowi i postanowieniom zawartego 21 kwietnia 1945 r. na 20 lat układu o przyjaźni pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Obie strony uznały za słuszne poczynić przygotowania do przedłużenia układu na okres dalszych lat 20.

Obie strony stwierdziły, że istnieją realne możliwości dalszego znacznego rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej w oparciu o zasady międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy. W celu jej umocnienia organizacyjnego podpisano umowę o utworzeniu międzyrządowej

komisji polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Stwierdzono zbieżność poglądów na temat celowości dalszego umocnienia współpracy w ramach RWPG.

Delegacje stwierdziły — czytamy dalej w oświadczeniu — że zachowanie pokoju i stworzenie warunków, w których narody byłyby wolne od nieustannej groźby wojny termojądrowej, pozostaje jednym z najważniejszych problemów współczesności, a walka o osiągnięcie tych celów — podstawowym zadaniem polityki zagranicznej obu stron.

Możliwość zapobieżenia wojnie stała się osiągalna dzięki obecnemu układowi sił w świecie. Rosnąca potęga

Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego stawia zapórę dążeniom agresywnych ośrodków imperialistycznych.

Pokojowa polityka obozu socjalizmu, propozycje i inicjatywy Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów socjalistycznych doprowadziły do pewnych postępów. Oświadczenie wymienia tu przede wszystkim układ moskiewski o częściowym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

Walcąc o przerwanie wyścigu zbrojeń i zakaz broni termojądrowej, o decydującą sprawę powszechnego i całkowitego rozbrojenia obie strony przywiązują istotną wagę do kroków i porozumień częściowych, które ułatwiłyby i przybliżyły osiągnięcie tych celów.

Przyjęcie nowej polskiej inicjatywy, dotyczącej zamrożenia zbrojeń jądrowych i termojądrowych w Europie środkowej, przyczyniłoby się do odprezenta i wzmożenia bezpieczeństwa w rejonie szczególnego dziś zagrożenia.

Jednakże przekształcenie w realne fakty istniejących i ini-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czynem witają swoje święto

Ponad 2 tys. osób z 25 fabryk Łodzi

pracuje dziś nad upiększeniem miasta

Z okazji „Dnia Włókniarza” łódzcy włókniarze, realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia swojego święta — przystąpili już wczoraj do prac społecznych przy uporządkowaniu zarówno terenów wokół swoich zakładów, jak i przy upiększaniu dzielnic. Wczoraj porządkowali swój teren na ul. Karolewskiej i Bratysławskiej pracownicy (ok. 200 osób) zakładów „Femina”. Ponad 100 pracowników Zakładów im. Hanki Sawickiej pracowało w parku przy ul. Zbiorczej. Natomiast załoga ZPW im. Gwardii Ludowej porządkowała pętlicę na krawcówce przy ul. Proletariackiej.

Wczorajszy dzień był dopiero początkiem prac społecznych na rzecz miasta, wykonywanych przez załogi poszczególnych łódzkich zakładów pracy. Dziś — w Dniu Włókniarza — w godzinach przedpołudniowych ponad 2 tys. włókniarzy z 25 zakładów pracy przystąpi do czynów społecznych.

(Dalszy ciąg na str. 5)



CI, CO NAS ODZIEWAJĄ

„Dziennik” rozmawia z przewod. ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego i Skórzanego — posłem Józefem Spychalskim

— Dziś po raz pierwszy blisko półmilionowa rzesza włóknarzy, odzieżowców i pracowników przemysłu skórzanego obchodzi swoje święto. Jakiej uwagi nasuwają się Wam z okazji tego tak doniosłego dla nas wszystkich wydarzenia?

— Proszę wybaczyć, że tym razem nie będę mówił o produkcji, zadaniach i tych wszystkich sprawach, które zazwyczaj są tematem okolicznościowych wywiadów. W zamian za to porozmawiamy o tych, którzy są bohaterami dzisiejszego dnia, o włókniarzach, o tym jakimi są nie tylko od strony liczbowych efektów ich pracy.

Zacznijmy od samego święta. Obchodzimy je w szczególnym okresie przygotowań do IV Zjazdu Partii i XX rocznicy PRL, w czasie, który jak najbardziej usposabia do spojrzenia i wstecz i naprzód. Pragnęlibyśmy jednak aby z okazji tego święta nie tylko sami pracownicy przemysłu lekkiego oceniali swój dorobek i dyskutowali nad perspektywami rozwoju, ale aby całe społeczeństwo poznało trud włókniarzy i te wszystkie problemy, które wylamują się w toku ich codziennego życia.

— Wiemy z jaka dumą i zadowoleniem przyjęli pracownicy przemysłu lekkiego wiadomość o ustanowieniu przez rząd Dnia Włókniarza. Jak te uczucia wyrażają się na co dzień?

— Zacznijmy od najbardziej spontanicznej formy: od listów, które nadechodzą do Zarządu Głównego naszego związku. Z listów tych widać, że dzień 19 kwietnia znalazł szeroki oddźwięk wśród różnych środowisk włókienniczych: a więc u weteranów i rencistów, którzy marzyli aby ich trud został właściwie i godnie oceniony, wśród młodzieży studiującej w technikumach i uczelniach różnego typu, wśród pracującej w przemyśle kadry technicznej i naukowej oraz wśród tych, którzy stanowią najliczniejszą grupę — wśród robotników różnych stopni zawodowych. Wyrazem tych uczuć są także zobowią-

zania i czyny społeczne, podejmowane na cześć XX-lecia, IV Zjazdu Partii i włókienniczego święta. W samej tylko Łodzi załogi naszych fabryk zobowiązały się, jak dotąd, do przepracowania 35 tys. godzin w czynach społecznych na rzecz miasta.

Jeśli idzie o zobowiązania produkcyjne to tu główną pozycję stanowią zobowiązania dotyczące poprawy jakości produkcji, oszczędności materiałowych (opartych o nowe technologie i racjonalizację). Co nas szczególnie cieszy to to, że został należycie zrozumiany apel Zarządu Głównego o rozwijanie różnych form współzawodnictwa, m. in. w zakresie poprawy warunków pracy, opieki nad matką pracującą i jej dzieckiem. W tej dziedzinie bowiem pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

— Jak należy ocenić przeobrażenia, jakie w okresie dwudziestolecia zaszły w świata domości włókienniczych mas?

— W ciągu ostatnich lat ogromnie wzrosła ambicja zawodowa naszych załóg robotniczych. Udało nam się też pobudzić inicjatywę ludzi pracujących w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego w kierunku organizowania wystików a także i środków materiałowych na rzecz ogółu. Jest to problemem bardzo ważnym, wiąże się on bowiem z rozwojem i umocnieniem samorządów robotniczych. We włókiennictwie do niedawna nie było takich tradycji jak np. u kolejarzy czy u metalowców. U nas przeważał wąski praktycyzm w ocenie sytuacji, uniemożliwiający szersze, bardziej społeczne spojrzenie na otaczające nas zjawiska. Oczywiście wiązało się to ze szczupłością środków, które można było przeznaczyć na cele służące kolektywowi. Praktyka dowiodła, że można wiele zdziałać, gdy się rozbudzi poczucie przynależności do kolektywu.

Podam kilka przykładów: jesteśmy dziś w stanie rozwiązywać wiele problemów w oparciu o wspólny wysiłek środowiska włókienniczego, czy też jakiejś grupy z zakła-

dów pracy, np. w budownictwie mieszkaniowym, w organizowaniu międzyzakładowych instytucji użyteczności publicznej, takich jak przychodnie lekarskie, domy kultury czy ośrodki wypoczynku urlopowego i świątecznego. Również w samym toku produkcji mamy dzięki temu lepszą sytuację. Jest dziś klimat ku temu aby obowiązek wobec kraju traktować bardziej społecznie i odpowie działnie, z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej, czy kooperującego zakładu, dla dobra całych załóg a nie tylko określonej jedno-

(Dalszy ciąg na str. 2)

NAGRODZENI w naszym konkursie „Praca i ja” Omówienie konkursu zamieszczamy na str. 3

I nagroda
H. KOWALSKA

II nagroda
Z. WITMAN

III nagroda
H. BARGIEL

Wyróżnienia:
Z. DALEK M. PTAK R. MATUSZEWSKI



Minister T. Nilsson przybywa dziś do Warszawy

Jak informowaliśmy dziś, w niedzielę przybędzie do Polski z wizytą minister spraw zagranicznych Szwecji - Torsten Nilsson. Towarzyszyć mu będą podsekretarz stanu w MSZ Szwecji - Leif Belfrage i inne osobistości. Samolot którym przybędą goście, wylądaje na lotnisku Okęcie o godz. 13.30.

Tomaszów otrzymał nowoczesny szpital

Jeden z pięciu wielkich szpitali, o które wzbogaca się w obecnej pięcioletniej woj. łódzkiej, oddany został do użytku wczoraj, w Tomaszowie Maz. Oto krótka „metryka” tego obiektu: koszt - 65 mld zł, ilość łóżek - 450. Mieszczą się w nim 2 nowoczesne wy-

Wystawa polska w Nowym Jorku

W ramach obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego i XX-lecia PRL, w Nowym Jorku otwarta została, staraniem stałego przedstawicielstwa PRL przy ONZ, wystawa polskiej sztuki ludowej. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem.

Stan zdrowia de Gaulle'a

Stan zdrowia prezydenta de Gaulle'a jest całkowicie zadowalający - głosi komunikat opublikowany w sobotę rano. General de Gaulle spędził dobrą noc, oświadczył szef urzędu bezpieczeństwa prezydenta Republiki.

Dnia 17.IV. 1964 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku 88 lat, nasza najukochańsza matka i babcia

S. i P.

Aniela Grzebieniak

z ROSOCHACZÓW

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 kwietnia br. o godz. 16, z kaplicy Cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, SYNÓWE I WNUKI

5782 g

W dniu 17 kwietnia 1964 r. zmarł

Aleksander Lewandowski

adwokat,

kierownik Zespołu Adwokackiego nr 9 w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 kwietnia br. o godz. 16.30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

W zmarłym Adwokatura straciła nieodżałowanego Kołega.

Cześć Jego pamięci!

RADA ADWOKACKA w ŁODZI

1628 k

Wyrazy głębokiego współczucia kol. CZESŁAWOWI BRODZIE z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYTNA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z CENTRALI HANDLU ARTYKULAMI PAPIERNICZYMI i SPORTOWYMI w ŁODZI

1622 k

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 17 kwietnia 1964 r., opatrzona św. sakramentami

S. i P.

ANTONINA ADAMSKA

Wyprowadzenie drogiego zwłok nastąpi dnia 20.IV. br. o godzinie 16, z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

SIOSTRY I RODZINA

5799 g

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w wieku 69 lat najdroższy mąż i ojciec

S. i P.

Feliks Chmielewski

major WP emeryt, b. jeniec obozu oficerskiego IIC Woldenberg.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 kwietnia, 1964 r., o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dolach, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

ZONA I CÓRKA

5787 g

W dniu 17 kwietnia 1964 r., po długich cierpieniach odszedł od nas na zawsze najukochańszy ojciec i brat

S. i P.

Aleksander Lewandowski

adwokat

Pogrzeb odbędzie się na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, dnia 20 kwietnia br. o godz. 17, z kaplicy cmentarnej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNÓWA I RODZINA

5798 g

Polska delegacja powróciła do Warszawy

ze Związku Radzieckiego

W sobotę powrócili z Moskwy do Warszawy I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, którzy po zakończeniu wizyty delegacji partyjno-rządowej PRL uczestniczyli w uroczystościach 70 rocznicy urodzin N. S. Chruszczowa.

Na Okęciu przybywających witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, członkowie Rady Państwa i rządu, posłowie na Sejm, czołowi działacze partyjni i społeczni.

Równocześnie powrócił ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow.

A. Zawadzki przebywa na leczeniu

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, przebywa od kilku dni na leczeniu klinicznym, z powodu choroby przewodu pokarmowego.

W dniu 16 bm. wykonano zabieg operacyjny. Przebieg pooperacyjny jest prawidłowy. Przewiduje się, że leczenie pooperacyjne potrwa kilka tygodni.

Trzeci kandydat na prezydenta Francji

Senator Andre Cornu z francuskiej partii radykalnej oświadczył, iż zamierza ubiegać się o stanowisko prezydenta w wyborach w roku 1965.

71-letni Cornu jest senatorem od roku 1948. Będzie on więc trzecim zapowiedzianym kandydatem ubiegającym się o fotel prezydenta Francji. Pozostałych dwóch to: socjalistyczny mer Marsylii, Gaston Defferre oraz znany ze swych prawicowych poglądów, adwokat Jean-Louis Tixier-Vignancourt.

Prezydent de Gaulle nie oświadczył jeszcze, czy ubiegać się będzie o powtórny wybór.

Samolot pasażerski spadł do morza

Odrzutowiec pasażerski Blisko wschodnich Linii Lotniczych, wiozący 42 podróżnych i 7 członków załogi, zmylił trasę w piątek wieczorem w czasie gwałtownej burzy piaskowej i wpadł do Zatoki Perskiej, 15 kilometrów od Zahranu w Arabii Saudyjskiej.

Odrzutowiec rozbił się tuż przy brzozy, w bardzo płytkiej wodzie. Helikoptery, które przybyły na miejsce katastrofy w sobotę rano, po ustaniu burzy, doniosły, że jedno skrzydło samolotu wystaje ponad wodę. Nie zastrawiano ani jednego rozbitka.

Czy nowy wybieg skazanego? Ruby proponuje współpracę w wyświeleniu zabójstwa prezydenta Kennedy'ego

Jack Ruby pragnie złożyć zeznania przed komisją Warren, badającą okoliczności zamordowania prezydenta Kennedy'ego. Pragnie on za-

oświadczając, że współpracę z komisją, jakiej mu będą postawione i wyraża zgodę na poddanie się testowi praw domowności.

Wiadomości te zakomunikował w piątek adwokat zabójcy Oswald, Joe Tonahill, który jest jednym z obrońców przygotowujących rewizję procesu, zakończonego wyrokiem śmierci dla Ruby'ego.

W odpowiedzi na jedno z pytań Johnson oświadczył, że „wszyscy mają nadzieję, iż napięcie światowe osłabnie”. Jeśli nastąpi rozbrojenie - dodał prezydent - będziemy

Kronika wypadków

I znów dziecko pod kołami samochodu. Wczoraj u zbiegu ulic Tyburyskiej i Odolanowskiej, 9-letnia Zofia Piusa (wieloletnia córka pow. Poddębice), wybiegła raptownie na jezdnię z stojącego samochodu i wpadła pod przejeżdżającego „Zukę”. Dziewczynka doniosła bardzo ciężkie obrażenia. Przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

Wczoraj w woj. łódzkim zanotowano 13 pożarów. Płonęły również lasy w pow. wierszowskim i radomszczańskim. Groźny pożar wybuchł we wsi Radziechówce, pow. Radomsko, gdzie spłonęły 4 i 1/2 dynki gospodarcze, zaś 5 uległo częściowemu zniszczeniu. Straty ok. 200 tys. zł. (kr)

Uroczystości w 19 rocznicę układu polsko-radzieckiego

21 bm. przypada 19 rocznica podpisania układu polsko-radzieckiego, a 22 bm. 94 rocznica urodzin Włodzimierza Lenina. Z tej okazji na terenie kraju przygotowuje się okolicznościowe imprezy, poświęcone współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim oraz życiu i działalności Lenina.

Centralna Akademia z okazji rocznicy układu polsko-radzieckiego organizowana staraniem OK FJN, odbędzie się 20 bm. w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie.

20 bm. o godzinie 17 Polskie Radio w programie II i wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz telewizja w programie ogólnopolskim transmitować będą przebieg akademii z okazji 19 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu.

Dymisja Souvanna Phoumy?

Według doniesień agencji zachodnich, przywódcy trzech ugrupowań laotańskich radzący w Dolinie Amfor nad sposobami rozwiązania problemów wewnętrznych kraju, znowu nie zdali osiągnąć porozumienia.

Przywódcą ugrupowania neutralnego, premier Laosu Souvanna Phouma zagroził podobno, iż poprosi króla, aby przyjął jego dymisję. Agencja UPI podaje, że przychylny impas jest odrzucenie przez przywódcę sił prawicowych, generała Nosavana, propozycji neutralizowania królewskiej stolicy kraju, Luang Prabang. Do tego miasta, które znajduje się obecnie pod kontrolą prawicy,

Konferencja prasowa prezydenta Johnsona

Prezydent Johnson zdemontował w sobotę na konferencji prasowej doniesienie, jakoby zamierzał oznajmić w najbliższych dniach, iż USA zmniejszą o 45 proc. produkcję materiałów roszczeniowych na użytek wojskowy.

Dziennikarze zapytali prezydenta, co sądzi o doniesieniach prasowych z Sajgonu, iż w Wietnamie południowym szykuje się nowy przewrót i że sekretarzowi stanu Ruskowi, który tam obecnie przebywa, może grozić niebezpieczeństwo. Prezydent odparł, że wiele doniesień z Sajgonu okazało się nieprawdziwych, co się zaś tyczy sekretarza stanu, to jest on człowiekiem ostrożnym i „bez wątpliwości potrafi uważać na siebie”.

Na wstępie 32-minutowej konferencji prasowej Johnson odczytał kilka komunikatów. W jednym z nich oznajmił, iż Ministerstwo Obrony oraz inne instancje rządowe przeprowadzą studia nad systemem służby wojskowej w USA. Ekspertci mają zastanowić się m. in. nad możliwością oparcia służby wojskowej - w przyszłym dziesięcioleciu - wyłącznie na zaciągu ochotniczym.

W odpowiedzi na jedno z pytań Johnson oświadczył, że „wszyscy mają nadzieję, iż napięcie światowe osłabnie”. Jeśli nastąpi rozbrojenie - dodał prezydent - będziemy

Wspólne oświadczenie

(Dokończenie ze str. 1) cjonanych przez kraje socjalistyczne możliwości dalszego odroczenia wymaga dalszej uporczywej walki z wciąż jeszcze wpływowymi siłami zimnej wojny.

Obecna polityka NRF stanowi jedną z głównych przesłód na drodze do odroczenia i rozbrojenia i stwarza szczególne niebezpieczeństwo dla pokoju. Otwarcie drogi militarystyce zachodniomocno - poprzez wielostronne siły atomowe NATO - do dysponowania bronią jądrową zmobilizuje po ważnie to niebezpieczeństwo, popchnęły świat do nowej fazy wyścigu zbrojeń i napięcia. W tej sytuacji jeszcze bardziej oczywista staje się słuszność prowadzonej od wielu lat walki krajów socjalistycznych o uregulowanie problemu niemieckiego i propozycji wysuniętych w tej sprawie przez ZSRR, Polskę, NRD i inne kraje obozu socjalizmu.

Obie strony zdecydowanie domagają się ostatecznej likwidacji - zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego ONZ z roku 1960 - przetrwałego systemu kolonialnego oraz potępienia neokolonialistycznych zabiegów mocarstw imperialistycznych, zmierzających do narzucenia nowych form zależności narodom, które uzyskały niepodległość.

PRL i ZSRR popierają dążenia narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej w ich walce o wyzwolenie z wszelkich form zależności kolonialnej i półkolonialnej.

Obie strony domagają się ma przenieść się na pewien czas laotański rząd koalicyjny.

Znowu tragedia w Tatrach

Dwaj taternicy: 25-letni Janusz Olszewski z Zakopanego oraz 21-letni student z Poznania, Kazimierz Musierowicz, uderzyli się o skałę w drodze na wspinaczkę taternicką na lewy filar „Cubryny”. W drodze powrotnej z tej wspinaczki jeden z taterników potknął się, odpadł od ściany i poleciał w przepaść, pociągając za sobą kolegę.

Obaj taternicy spadli pomiędzy głazy skalne z wysokości ok. 60 metrów. Janusz Olszewski poniósł śmierć na miejscu, natomiast Kazimierz Musierowicz odniósł bardzo poważne obrażenia.

ZE ŚWIATA

DRUGA OFIARA WYBUCHU PALIWA RAKIET WĘGÓ

W szpitalu w San Antonio w Teksasie zmarła w sobotę druga z kolei ofiara wybuchu paliwa, który nastąpił w ubiegłym tygodniu w ośrodku rakietowym na Przylądku Kennedy'ego. Zmarłym jest 30-letni inżynier-projektant, John Fassett.

64 OSOBY POD LAWINĄ ZIEMI

Jak donoszą z Dżakarty, w okolicach Megadajana na południowej Sumatrze nastąpiło katastrofalne osunięcie się ziemi, która zasypała 64 osoby. Zniszczeniu uległo 29 domostw.

KOBIETKI...

Corocznie policja w Stanach Zjednoczonych aresztuje 500 tys. kobiet za najprzeróżniejsze przestępstwa. 122 tys. przedstawicielek pięknej płci trafiła do więzienia za pijaństwo, 800 oskarżonych jest o morderstwo z premedytacją, a 2,200 o nielegalne posiadanie broni.

Groźny pożar w Tuszynie

Dramatyczne chwile przeżywał wczoraj mieszkańcy domów przy zbiegu ulic Brzezińskiej oraz Zwirki i Wigury w Tuszynie-Chojniaku pow. Łódź. Z blizną nie ustalonych przyczyn (pewnie posłaki wskazywały na podpalenie przez dzieci), za palnią się jedna, a natychmiast po niej - osiem przyległych stodoł. Przybyło na miejsce pożaru kilkanaście oddziałów straży pożarnej starało się nie dopuścić do rozprzestrzenienia się ognia. W wyniku energicznej akcji udało się uratować domy mieszkalne po drugiej stronie ulicy. Spłonęło jednak 9 stodoł, sprzęt i maszyny rolnicze. Straty sięgają setek tysięcy złotych.

Nasz reporter, rozmawiając z okolicznymi mieszkańcami stwierdził wiele rażących zaniedbań przeciwpożarowych. M. in. jak się okazało, w odległości kilku metrów od stodoł, leżały sterty słomy z... ubiegłorocznego porożnienia (słabo się widać 5 budynków). Nikt nie zadał sobie trudu usunięcia ich od końca ub. roku. Dopiero teraz spłonęły do końca... (kat)

Ci, co nas odziewają

(Dokończenie ze str. 1) szy plan wybija się człowiek, jego trud i jego potrzeby. Na zakończenie pragnę w dniu tego święta życzyć wielkiej rzeszy pracowników przemysłu lekkiego oraz tym, którzy przyjdą do zawodu zadowoleni z pracy, sukcesów oraz dużo szczęścia w życiu osobistym. Oby nasze wspaniałe święto stało się jasnym momentem, o którym warto pamiętać.

Rozmawiała:

K. WYRZYKOWSKA

przywrócenia ChRL należnego jej miejsca w ONZ, w imię słusznego praw narodu chińskiego, jak również w imię podstawowych założeń i celów ONZ. Popierają także słuszne żądania ChRL zakończenia przez wojska amerykańskie okupacji Tajwanu i zjednoczenia tych przetrwałych ziem chińskich z ChRL.

Obie strony przywiązują wielką wagę do toczących się obrad konferencji ONZ dla handlu i rozwoju.

W dalszym ciągu oświadczenia PZPR i KPZR stwierdzają, że życie wykazało słuszność analizy węższych problemów współczesnego świata, zawartej w Deklaracji z 1957 r. i w Oświadczeniu z 1960 r. Obie partie konsekwentnie realizują zadania wypływające z tych dokumentów, określających strategię i taktykę międzynarodowego ruchu robotniczego w walce o pokój, postęp społeczny i socjalizm.

Oświadczenie podkreśla historyczną odpowiedzialność partii komunistycznych i robotniczych oraz znaczenie ich jedności.

PZPR i KPZR stwierdzają, że kierownictwo KP Chin w zasadniczych sprawach strategii i taktyki odeszło od leninowskiej linii międzynarodowego ruchu komunistycznego oraz ogłosiło swoją odrębną linię, wystąpiło przeciwko podstawowym ideom XX i XXII Zjazdu KPZR, które w obecnej epoce ukazały światu możliwości zapobieżenia wojnie światowej i legły u podstaw przywrócenia zasad leninowskich w stosunkach między partiami komunistycznymi i państwami socjalistycznymi.

Przywódcy KP Chin wystąpili z atakami przeciw podstawom teorii marksistowsko-leninowskiej, przeciw strategii i taktyce, opracowanym wspólnie przez bratnie partie. ocenom i wnioskom dotyczącym najważniejszych zagadnień współczesności. Przystąpili do tworzenia frakcji i grup w poszczególnych partiach komunistycznych, weszli na drogę rozłamowych poczynań w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Tego rodzaju praktyka wymierzona przeciwko jedności podstawowych sił światowego, antyimperialistycznego frontu obozu socjalistycznego, światowego ruchu robotniczego i ruchu narodowo-wyzwoleńczego, jest skrajnie szkodliwa i niebezpieczna.

PZPR i KPZR nieugięcie i konsekwentnie walczą i będą nadal wytrwale walczyły o jedność socjalistycznego obozu i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Wspólnym nakazem i obowiązkiem krajów socjalistycznych i partii komunistycznych jest wszechstronne umacnianie tej jedności we wszystkich dziedzinach.

Oświadczenie podpisał: sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka i prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz; sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR - N. Chruszczow.

Z uwagi na nawal materiały - koleiny odcinek „Gdzie jest Martin Bormann?” ukazuje się dop row w numerze wstępnym - za co serdecznie przepraszamy naszych Czytelników.

Pomyłka

Conan Doyle'a

„DOBRY KRYMINOLOG POWINIEN UMIEĆ ODROZNIĆ SIĘ PIĘĆ GATUNKÓW PERFUM“
(ARTUR CONAN DOYLE, PIES BASKERWILLE'OW)

my nie o „szkolach nosów“, wiemy natomiast, że kompozytorów wronności kształcą po szczególności producenci — specjaliści z Warszawskiej Fabryki Syntetyków Zapachowych aby poznać nowe zapachy wyjeżdżali nawet za granicę.

Tradycji w tej dziedzinie nie mamy. Przed wojną importowaliśmy gotowe, stężone kompozycje olejków — praca naszych specjalistów ograniczała się w zasadzie do ich rozcieńczenia. Teraz do minimum ograniczamy import i co tylko się da produkujemy w kraju. „Herbapol“ stara się zaspokoić zapotrzebowanie na olejki naturalne, Zakład Technologii Ziół i Aromatów PŁ opracowuje metody syntetyzacji ich otrzymywania oraz tworzy substancje nowe, o nie znanych dotychczas zapachach. Również kadra specjalistów. Zakład opuściło już ok. 50 inżynierów i magistrów; jeden z nich — mgr Józef Góra robi doktorat w Moskwie, dwu innych — mgr Antoni Kowalski i mgr Jerzy Podlejski kończą prace doktorskie w Zakładzie. I choć, jako się rzekło, „wonych“ tradycji nie mamy, dr J. Kulesza jest przewodniczącym sekcji olejków zapachowych Kongresu Chemii Przemysłowej (będzie on obradował w Warszawie), a podredaktor napisany przez J. Kulesza, J. Górę i A. Tyczkowski „Chemia i technologia związków zapachowych“ jest lekturą obowiązkową nie tylko dla polskich studentów.

Conan Doyle myśli się mówią, że dobry kryminolog powinien odróżnić tylko siedem dziesiąt pięć gatunków perfum. Dziś wymagane to po winien spełniać przeciętny student doc. dr J. Kuleszy, Sherlock Holmes musiałby się poduczyć...

J. KATARASIŃSKI



I... I N N I

Wiadomo, że włókniarze kochają swą pracę. Znana jest ich dumna zawodowa. Miłość do zawodu nie rodzi się jednak od pierwszego spojrzenia. Identyfikacja z zawodem następuje stopniowo, powoli. Z listów włókniarzy widać jak trudno młodej dziewczynie czy chłopcu, przyzwyczaić się do rytmu pracy, do hałasu maszyn, do fabrycznego otoczenia i nowych ludzi...

„Nież to razy przyrzekałam sobie, że nie pójdę już więcej na tkalnię, bo nie mogę dać rady. Nawet poruszanie między krosnami było paraliżujące niezręcznością moich ruchów w takim ogromie maszyn i lesie pasów. Chciałoby się uciekać stamtąd, żeby nie słyszeć tego huk i warkotu... Iżleż to nocy przeplakałam, iżleż razy sniło mi się każde niepowodzenie, każdy błąd, a potem rozmowy z salowym czy kierownikiem“ — pisze jedna z tkaczek o początkowym okresie swej pracy. I dodaje: „pracuję tutaj już 6 lat i teraz wiem, że z pracy nie zrezygnuję, zadowolona jestem i szczęśliwa, kocham swój zawód“. Umilowanie zawodu — po początkowym okresie niechęci a nawet lęku — jest charakterystyczne dla większości młodych włókniarzy. Podkreślamy to, ponieważ bez zrozumienia faktu, iż młodzi naprawdę kochają

Z prawdziwą satysfakcją czytaliśmy listy napisane przez młodych włókniarzy na konkurs „Praca i ja“, który zorganizowała nasza redakcja wspólnie z Zarządzeniem Głównym ZZZPWOIS i KL ZMS z okazji Dnia Włókniarza. Listy były bowiem i pasjonujące i pouczające. Pokazywały szereg ogólnie znanych z dziedziny stosunków między ludzkich, w zupełnie nowym świetle. W świetle osobistych przeżyć autorów — robotników i uczniów szkół przyzakładowych, stażystów i przyuczających się do zawodu, techników i inżynierów przed „trzydziestką“.

„Ciąg“ do nauki i przeszkody

Wiadomo, że wielu młodych włókniarzy się uczy. Charakterystyczne, że wielu echuje swoisty „ciąg“ do nauki. Pracują i jednocześnie chodzą do technikum, z wysiłkiem godzą lekcje i robotę, znoszą sarkania w szkole i w fabry-

ce — ni to uczniowie z nich ni to pracownicy. Kończą technikum i, miast spocząć na laurach, wielu „pcha się“ na inżyniera. Wstępują na kurs przygotowawczy przed egzaminem na politechnikę, „walczą“ o zgodę kierownictwa na naukę, „walczą“ o taką pracę, która by nie kolidowała z wykładami.

Stosunek administracji zakładowej ogólnie rzecz biorąc, jest przychylny dla „rodzimych“ uczniów czy studentów. Jednak obok zakładów, które całkowicie lub częściowo idą na rękę uczącym się (wyszukują odpo-

wiednie stanowiska pracy na jedną zmianę, zwalniają na zajęcia i placę średnią za te godziny; zwalniają, ale nie placą) są i takie, które jedynie nie przeszkadzają w nauce (nie zwalniają i nie placą, ale przy mują do wiadomości fakt, iż ktoś się uczy i obiecuje usługi w przyszłości) również i takie, które przeszkadzają w nauce (stawiają sprawę krafcowoz albo nauka — albo zakład).

Inny problem to uczniowie szkół przyzakładowych i stażystów zdobywający wiedzę nie poza zakładem, ale w nim. W każdym zakładzie ich los jest inny. Uczniom przydziela się najróżniejsze prace. Z powodzeniem służą jako „zapachajdziury“. Zastępują nieobecnych robotników, pracują raz przy maszynach, raz w magazynach, to znów w transporcie. Układają towary, wypełniają kartoteki, obcinają nici przy uszytych wyrobach — wszystko, tylko nie to, co nakazuje regulamin. Stażysty — in spe technicy i inżynierowie, często służą jako chłopcy na posyłki, pomoc blatorowa lub też objają się.

Trudności związane z nauką lagodzi lub zaostża postać bezpośredniego kierownika, który pełni rolę i szefa i nauczyciela. W zależności od tego jak pełni, opisana w listach młodych włókniarzy jego postać, przypomina niekiedy... anioła stróża i meża opatrnościowego, niekiedy tę pegę, złośliwego i zadrzrosnego dręczyciela. Jeden pomaga uczącym się tak dalece, że „połowa dyplomu to jego zasługa“, drugi tylko przeszkadza i „o wszystko się cze pia“.

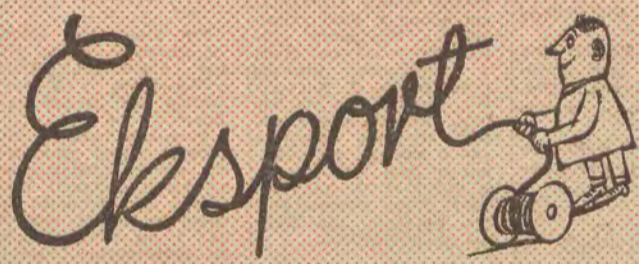
Awans w marzeniach i w życiu

Wiadomo, że młodzi włókniarze chcą awansować i wielu awansuje. Znany z listów przykład, że 30-letni chłopak zostaje odpowiedzialnym mistrzem. Ale znamy i takie, że po 10 latach stażu technik-technolog wciąż jest dziewiarzem, bo, jak mówi jego szef, „dzie wiarzy bardziej potrzeba, a maj strza to się zawsze dostanie. Zresztą... co pan masz? Pański atut to technikum, takich, jak pan tysiąc co roku opuszcza szkoły“. Szef ma rację, tysiące opuszcza szkoły, „pcha się“ i czeka i pragnie awansu. Czy każdy technik lub inżynier może i musi być majstrzem lub kierownikiem? Na pewno nie. Ale czy powinien i ma prawo oczekiwać, iż jego wiedza — często z ogromnym wysiłkiem zdobyta, zostanie odpowiednio z korzyścią dla niego i zakładu wykorzystana? Na pewno tak. Nie chodzi tu o rekompensatę za naukę, bo wiedza jest wartością samą w sobie. Chodzi o praktyczne wykorzystanie nakładów poniesionych przez społeczeństwo na kształcenie fachowców i o to, by następni chcieli się kształcić. Tymczasem problem „dopasowania“ stanowisk do kwalifikacji pozostaje we włókiennictwie otwarty.

Zamiast uniosków

Na podstawie konkursowych listów można by postawić szereg konkretnych wniosków pod adresem administracji zakładów czy Min. Przem. Lek. Zrobimy to przy innej okazji. Na razie z okazji Dnia Włókniarza chcielibyśmy zasygnalizować tylko problem podstawowy. Ten mianowicie, że mamy w przemyśle włókienniczym tysiące młodych włókniarzy przed „trzydziestką“ i że są oni wychowani i wykształceni w Polsce Ludowej. W związku z tym ich krytyka trudności zawodowych i stosunek do zawodu są ukształtowane na miarę naszych czasów. Jako fakt oczywisty przyjmują to, że się mogą uczyć i że czekają ich awanse. To już jest dla nich normalne. Nienormalne zaś wszystko, co przeszkadza nauce i sprawiedliwemu awansowaniu. Fakt, że tak właśnie myśla i czują jest ogromnie optymistyczny w swojej wymowie. I w tym myśleniu trzeba ich podtrzymać, między innymi poprzez usuwanie barier w nauce i podnoszenie kwalifikacji, poprzez stwarzanie obiektywnych kryteriów awansowania. (Kryteria takie stosują inne przemysły np. metalowy, w Zakładzie H. Mejskiego i budowy okrętów — w Stoczni Gdańskiej). Młodzi włókniarze są w większości szczerzy, krytyczni i bezkompromisowi. A to powinno zobowiązywać i niejednemu zmuszać do określonego — przede wszystkim sprawiedliwego i rozsądnego, postępowania ich zwierzchników.

IRENA DRYL



Ni przewodnia włókniarzy

Lista nagrodzonych

Komisja-jury, składająca się z przedstawicieli: Zarządu Głównego ZZZPWOIS, KL ZMS i „Dziennika Łódzkiego“, powołana dla oceny prac nadesłanych na konkurs z okazji Dnia Włókniarza pt. „Praca i ja“ — postanowiła przyznać nagrody następującym autorom:

- NAGRODĘ I (2-tygodniowe wczasy za graniczne ufundowane przez ZG ZZZPWOIS) — Henryce Kowalskiej — tkaczce z LZPB im. Obr. Pokoju.
 - NAGRODĘ II (wycieczka zagraniczna ufundowana przez KL ZMS) — Zbigniewowi Witmanowi — dziewiarzowi ZPDZ. im. Fin dera.
 - NAGRODĘ III (radio „Koliber“ ufundowane przez red. „Dziennika Łódzkiego“) — mgr inż. Henrykowi Bargielowi — z Instytutu Włókiennictwa.
- Ponadto komisja postanowiła wyróżnić nagrodami książkowymi prace H. Matuzewskiego, Z. Dańka i M. Ptaka.



Wstrząśnięci i rozdygotani, w porwanych mundurach drapali się na niewysoki stok, kładąc się pokodem jeden obok drugiego. Niektórzy mieli obłąd w oczach... „Spotkał się o zachodzie słońca na wzgórzu nieopodal Yawari — meldował przez radio porucznik Ricardo Rodriguez. — Ludzie są wykończeni, prawie wszyscy płaczą jak małe dzieci. Czegós podobnego jeszcze w moim życiu nie widziałem“.

To było 19 marca br. Osiem dni wcześniej por. Rodriguez otrzymał rozkaz opuszczenia wraz ze swym oddziałem wsi Requena, leżącej w odległości 120 km od granicy peruwiańsko-brazylijskiej. Rozkaz, nadany ze stolicy Peru — Limy brzmiał: „Udać się natychmiast w kierunku granicy na odsiecz 65 strażnikom granicznym, atakowanym przez Indian“.

Ten szokujący rozkaz był zarazem przyznaniem się peruwiańskiego rządu do porażki, bowiem 65 żołnierzy, którym Rodriguez miał pośpieszyć z odsieczą, atakowali ludźle, do kontrolowania których strażnicy właśnie zostali skierowani. Od lat na peruwiańsko-brazylijskiej granicy kwitnie koczowniczy na ogromną skalę przemysł, który przysparza rokrocznie skarbowi w Limie ogromnych strat. Świetnie zorganizowane bandy przemytników skupują od plantatorów po kryjomu uprawia nie opium i od na pół dzikiego plemienia Indian Cuzima inne środki oszałamiające oraz rzadkie trzcinny, które sprzedają następnie z ogromnym zyskiem do Ameryki Północnej i do krajów Europy.

Wszelkie próby rozbicia owych przemytniczych gangów — jak dotąd — zawiodły. Ale mało tego. Bandy, rozczuchwani biernością władz rządowych, po stanowią zlikwidować, niewygodny bądź co bądź, oddział straż granicznej, który uprzykrzał im życie. Kłóregós więc dnia przybyły niedawno patrol został nieoczekiwanie otoczony w dżungli przez Indian i zasypany zatrutymi strzałami. Indianie podjęli oczywiście atak nie z własnej inicjatywy, byli ślepych narzędziem białych plantatorów. Broń maszynowa nie bardzo przestraszyła wojowniczych czerwonoskórych, tak, że żołnierze, mając dwóch rannych, z których jeden wrócić zmarł, z dużym trudem zdołali dotrzeć do swej placówki i zabarykadować się.

Ataki rozwieśczonego plemienia nie ustawały nawet na chwilę. Obłączeni strażnicy nie wypuszczali z rąk karabinów i pistoletów maszynowych. Nikt dziś nie potrafi powiedzieć tu Indian szturmowało barak wojsk rządowych. Poślech szacuje się od 200 do 6 tysięcy! Kiedy sytuacja stawała się z każdą chwilą coraz bardziej groźna, dowódca jednostki zawiadomił przez radio przełożonych o tym, co zaszo.

Znajbliższego lotniska połowego wystartowały natychmiast bombowce i myśliwce na pomoc obłożonym. Najbliższą placówką okolicę obłożono bombami napalmowymi, myśliwce przeczesały bronią pokładową miejsce przy miejscu, zwartą masę zieleni. Patrol ruszył do odwrotu... Niestety, po przejeździe zaledwie kilku kilometrów, dzicy wznowili ataki. Wtedy to właśnie otrzymał rozkaz por. Rodriguez, by pośpieszyć z pomocą atakowanym. Oddział por. Rodriguez miał do przebycia 65 km odcinek drogi dla połącze-

nia się z grupą strażników. Nowoczesna armia odległość taką pokonuje w kilkadziesiąt minut. Tu jednak szlak wiódł cały czas przez dzwiczca, nie tkniętą stopą ludzka, puszcę. Droga trzeba było sobie torować, tnąc maczetami potężne liany i gałęzie drzew. W dzień żołnierze spływali potem, nocą trzęśli się ze strachu przed drapieżnikami, jadowitymi węzami i przez rażającymi odgłosami puszczy. Podkomendni Rodriguez, choć w większości pochodzenia indiańskiego, ale urodzeni i wychowani w wysokiach Andach, czuli się w „zielonym piekło“ jak każdy, kto się z nim po raz pierwszy zetknął. Na domiar złego w trzecim dniu marszu oddział został również zaatakowany przez Indian. Gang przemytniczy jest potężny!

Tymczasem grupa strażników dotarła do wzgórza, gdzie polecono jej oczekiwać oddziału por. Rodriguez. Tu się oszałowali i przez kilka dni i nocy z rzędu odpierali huraganowe ataki dzikich. Brakowało już żywności, amunicji, nie było lekarstw. Samoloty próbowały zrzucać, ale z nie najlepszym skutkiem, bowiem większość worków spadała poza zasięgiem żołnierzy. Co prawda niezbyt daleko, nikt jednak nie odważył się po nie pójść...

Radość ze spotkania maciła obu oddziałom świadomość, że mają jeszcze przed sobą 15 kilometrów drogi przez dżunglę do brzegu rzeki Yawari, gdzie oczekiwała ich kanonierka „Maraton“. Jednak wbrew przewidywaniom odcinek ten przebyli żołnierze we względnie spokojny. Inna sprawa, że bombowce „wykarczowały“ im drogę, a myśliwce towarzyszyli niemal bez przerwy nad głowami i na wszelki wypadek śleky z broni pokładowej najbliższą okolicę. Gdy wyprawa dotarła nad brzeg Yawari straty łączne obu oddziałów wyniosły: 4 zabitych i 6 ciężko rannych.

Na nie strzeżonej już granicy handel opium odbywa się „normalnie“.

Oprac.: J. BIN.

czyli wszystko dla wszystkich

Zamieszkały w Argentynie Francuz, Emile Mayer jest wynalazcą „cudownego eliksiru” o nazwie „MC-XX”, służy do leczenia łojotoku skóry. Komisja kilkunastu specjalistów z Buenos Aires w ciągu kilku miesięcy śledziła działanie środka na pacjentach miejscowej kliniki. Okazało się, że po upływie 15 dni z głów 27 ochotników ustąpił łojotok, a łysiny ich porosły świeżym włosiem.

Przeprowadzona w jej celu ankieta wykazała, że 81 proc. dzwoniących nie było zadowolonych i oczekiwało się leczenia. Jednakże 37 proc. ankietowanych wypowiedziało się przy tym, iż w odpowiednim czasie chcieliby owdowić.

Najbardziej kosztowne

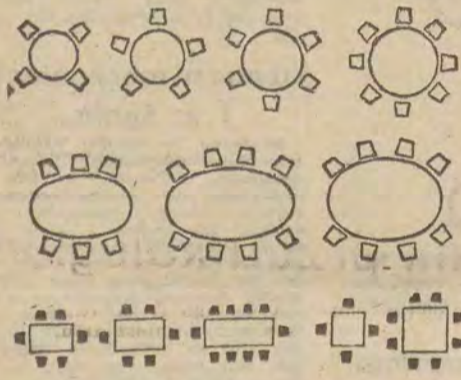
Prosimy do stołu

Dawniej pokój jadalny był tradycyjnie najważniejszym pomieszczeniem. Dlatego też wybierano nań pokój najładniejszy. W pokoju tym na naczelnym miejscu znajdował się stół, zwykle duży i ciężki. W nowoczesnych mieszkaniach o ograniczonej powierzchni — pokój jadalny spełnia najczęściej inną jeszcze rolę. Stół w takim pokoju nie znajduje się więc na środku pokoju, ale z boku lub w rogu i tworzy „kąciak jadalny”.

Wybór najodpowiedniejszego stołu zależy od wymiarów miejsca, w którym mamy go ustawić. Konstruktorzy stołów starają się ustalić takie wymiary stołu, żeby zapewnić siedzącym przy nim osobom najwygodniejszą i najbardziej prawidłową pozycję.

1. Niżej: seria stołów okrągłych. Kształt ten pozwala na najlepsze wykorzystanie powierzchni stołu. Dalej: seria stołów owalnych. Forma najelegantsza, ale nieekonomiczna — końce stołu pozostają nie wykorzystane.

2. Powyżej: seria stołów prostokątnych. Proste kształt bardzo praktyczny, jeżeli nakrywamy dla więcej niż 8 osób.



bombardowanie w dziejach ludzkości zdarzyło się w roku 1236, kiedy to zdobywca maho metański Ala-ud-din Chidzi wdarł do Indii i przystąpił do oblężenia miasta Delhi. Kiedy oblężający zabrakło już kamieni do katapult, dowódca kazal otworzyć swój skarbiec i... ładować maszyny oblężnicze workami złota. Złote pociski poczyniły w Delhi wielkie spustoszenie — brońacy murów żołnierze, miast stać na blankach, rzucili się do zbierania skarbu. Widząc to dowództwo miasta podpisało akt kapitulacji. Złota amunicja wg dzisiejszych obliczeń kosztowała około 15 mln dolarów.

Na wyspie Nias, kiedy ktoś ciężko zachoruje, czarownik przystępuje do wypędzenia diabła, który jest przyczyną choroby. Przed domem ustawia się pal, a od szczytu pała do dachu domu rozwiesza się sznur z liści palmowych. Następnie czarownik wstąpi na dach z wieprzem, którego tam zabija i pozwala mu stoczyć się na ziemię. Diabeł, chcąc zpaść z dachu, spuszcza się z liści palmowych, a dobry duch (przywołany przez czarownika) nie pozwala mu wrócić z powrotem...

Przy wjeździe do miasta Limesey (Francja) kierowcom samochodowym zdarzały się niekiedy często defekty opon. Dopiero jeden ze szczególnie upartych policjantów, obserwując przez wiele dni i nocy drogę wjazdową do miasta, pochwylił na gorącym uczynku pewnego wroga... motocyklistę. Okazał się nim siedemdziesięcioletni staruszek, który pospytywał drogę do swego

miaszczą ostrymi łwami.



Z anegdotami

Na przyjęciu do Jean Cocteau podeszła pewna dama, znana ze swego trudnego usposobienia. — Wkrótce wychozę za mąż — oświadczyła. — Jak pan sądzi, czy zawarcie ślubu w trzynastym dniu miesiąca nie przyniesie pecha memu małżonkowi?

— Na to artysta: — Dlaczego trzynasty miałby być wyjątkiem?

Dr Słonimski, lekarz warszawski, ojciec pisarza Antoniego, stracił z kawałkami, z których śmiała się kiedyś stolica.

Pewnego razu dr Słonimski został wezwany do chorej gubernantki w domu znanego bankiera. Po zbadaniu leżącej w łóżku pacjentki i po stwierdzeniu, że temperatura, puls i język są w porządku, dr Słonimski powiedział: — Po co pani wchodzi do łóżka?

— Niech się pani pośpiesz — powiedziała doktor — kładę się koło pani, bo w tym domu od pół roku nie płacę też za wizyty.



MODA

Każda z nas, kobiet, u progu nowego sezonu, postanawia („już teraz nieodwołalnie”) być elegancką. Intensywnie więc myśli o jakimś nowym, modnym „ciuchu”, który by ją taką uczynił. Bądźmy jednak rozsądne — zwróćmy do szaf i zastanówmy się trochę nad starymi sukniemi, płaszczami, kostiumami. Moda jest dla nich bardzo tolerancyjna i po odczyściu i drobnych retuszach, mogą zabłysnąć one znow „nowością”. Te inne zaś, które już nieodwołalnie zmudziły się lub trochę zniszczyły — praktyczna kobieta powinna umieć przerobić tak, aby na nowo stały się ulubionym strojem.

Sportowa linia obecnego sezonu tylko z pozoru wydaje się bardzo prosta w kroju. W rzeczywistości zamierzony efekt prostoty i „niebawej nonszalancji”, uzyskuje poprzez bardzo śmiały krój, często pełen niespodziewanych cięć i zaszelek. Jakież więc ogromne pole popisu dla przeróbek.

Przy tym, modne obecnie suknie — bezrękawniki, spódnice z kamizelkami, nie zapinające się kostiumiki, kostiumy składające się z innego żakietu i innej spódnicy, inne niż całość rekwawy — to wprost wymarzone „tematy” do przeróbek. A więc, do dzieła! Stary, wysłużony worek z pastkiem, płaszcz, którego już nie nosimy, szeroka marszczona spódnica? Chwila zastanowienia i oto powstaje spódnica z kamizelką, lub suknia-bezrękawnik. Kilka barwnych bluzek i oto strój codzienny, a nawet wizytowy (bluzka strojnieszka) mamy „z głowy”.

Niekiedy posiadamy kilka wysłużonych rzeczy, które można byłoby przerobić. Zastanówmy się nad ich kolorem, wzorem i fakturą. Pamiętajmy, że najbezpieczniej zestawiać tkaniny wzorzyste z gładkimi, kolorystycznie posiadające cechy wspólne. Z kontrastami kolorystycznymi — ostrożnie. Najmodniejszy i najbardziej wypróbowany kontrast, to biel z czernią (a także z każdym innym kolorem). Biel zresztą znowu wraca do „laski” i można ożywić ją z powodzeniem każdy strój.

I tak z dwu zniszczonych sukien, „wyczarować” można dwie nowe, bez rękawów, z karczkiem lub stębnówkami, z dekoltem lub bez, a nawet garsonkę z bluzką, czy kostiumik z innym żakietem i inną spódnicą. Stary płaszcz zamieniony na modny kostium z kołnierzem, kłapami i mankietami z innej tkaniny, przeżyje jeszcze raz swoją młodość. A wysłużony kostium, skrócony, bez kołnierza, z wyciętymi przodkami tak, aby się nie stykały, i ozdobiony kolorową bluzką — okaże się nagle ostatnim gwóździem sezonu wiosennego...

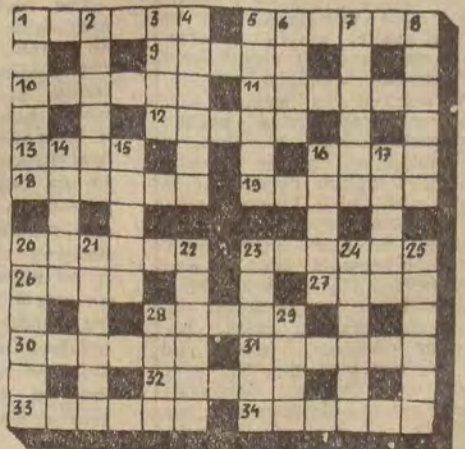


ROZMYŚLIWY SŁOWE

KRZYŻÓWKI

POZIOMO: 1. Podsept. 5. Pies latający, największy nieopierzony. 9. Centralna postać opowieści rycerskich z cyklu „Okrągłego stołu”. 10. Kochanka Samsona. 11. Wzrost. 12. Tkanina dekoracyjna. 13. Okres pełnienia funkcji. 16. Srebra pod skorupową Ziemi. 18. Koń lub pies maści białej z rozrzuconymi ciemnymi plamami. 19. Instrument perkusyjny. 20. Pierścień ozdobny. 23. Głos wydawany przez pewnego dużego ptaka brodzącego. 26. Wulkan europejski. 27. Element maszynowy do przenoszenia siły i ruchu. 28. Wychowawca Dionizosa. 30. Przeżytek. 31. Szkolna. 32. Na przykład lodówka elektryczna z termostatem, utrzymująca stałą temperaturę w komorze. 33. Malarz wenecki, jeden z najwybitniejszych artystów włoskiego Renesansu. 34. Wronny kwiat.

PIKOWO: 1. Płaszczyna dzieła biega schodów. 2. Miasto portowe w Szwecji. 3. Dopytywanie, zachodnia granica Polski za Bolesława Chrobrego. 4. Miejsce, w którym się zatrzymała arka Noego. 5. Melodia wygrywana przez zegar. 6. Grecki bóg wojny. 7. Kamyczek słuchowy. 8. Amerykański lekarz, autor receptury dietetycznego piczywa. 14. Największy historyk rzymski. 15. Młyn ręczny do mielenia zboża. 16. Regionalna (na Podhalu) nazwa świerka. 17. Człowiek umysłowo upośledzony. 20. Tajemnica. 21. Szkorbut. 22. Trąska lub jeden z bogów w orszaku Posejda. 23. Tkanina bawełniana. 24. Miara pojemności. 25. Z Akwinu (największa postać scholastyki). 28. Iskra. 29. Rodzaj sieci do połowu ławek.



— Peter...
— Tak?
— Pamiętaj, że statek „Nigeria” nie zatonął. Ja nie kłamie, Peter.
— Rozumiem cię, Alan. Będę pamiętał, dzięki. Ale... jeżeli nie wrócę za godzinę, wiesz.

— Wrócisz, Peter.
O zmierzchu Shannon wypłynął z kryjówki na brzegu dżungli, przeszedł przez twarde udeptane placiki, minął kilku krajowców, którzy w ciemności nie zwrócili na niego uwagi. Zatrzymał się u progu chaty, upatrzonej poprzednio. Zabudowania tej wioski nie wznosiły się, jak na nizinie, na wysokich palach, postawione były wprost na ziemi.

Peter zajął do chaty przez wejściowy otwór, pozabawiony drzwi. Wnętrze, oświetlone dwiema naftowymi lampami, było rozdziałem kawiarni, jeśli w sercu sumatrańskiej dżungli można tak nazwać lokal, gdzie publicznie pito kawę. Oczu Shannon nie uszły żadne szczegóły. Dojrzał ubitą brudną glinianą podłogę, bambusowe stoły i stolki, na których siedziało kilku krajowców przybranych w poplamione saarungi i równie poplamione baju. W kąciku stał naftowy piecyk, na nim imbryk z parującą kawą. Za drewnianym kontuarzem tkwił bez ruchu gruby Chińczyk, również przybrany w baju, opinające się na jego korpuśnym brzuchu.

„Chińczyk, a więc przyjaciel, swój. Nie zdradzi!” — przemknęło Peterowi przez głowę.
Bez wahania przekroczył próg i wszedł do środka. Krajowcy wytrzeszczyli na niego oczy, ze zdumieniem granicznym z przerażeniem przyglądali się jego wychudłemu, pokaleczonemu, brudnemu i spalonemu na ciemny brąz ciału, brodatej twarzy, zaropanej ranie ucha. Nie zwrócił na nich żadnej uwagi, podszedł wprost do kontuaru.

— Manna Dzippon? — spytał po malajsku.

Twarz Chińczyka pozostała niezmienną, nieprzenikną maską. Przez chwilę mierzył przybysza chłodnym, przenikliwym wzrokiem, wreszcie odpowiedział powoli w niezłej angielszczyźnie:

— Nie. Nie ma tutaj Japończyków, tuan**).
Peter oparł się łokciem o kontuar, starał się opanować drżenie zmęczonych nóg.
— Jestem głodny. Nie mam jedzenia. Chcę pić.

(Dalszy ciąg nastąpi)

*) rodzaj cienkiej koszulki bez rękawów, noszonej przez mieszkańców Archipelagu Malajskiego.

**) pan — wyrażenie stosowane przeważnie do Europejczyków.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ

Bohdan Arct

(72)



— Posłuchaj mnie, Peter — powiedział wreszcie mocnym, zdecydowanym głosem, ostro akcentując każdy wyraz. — Słuchaj, człowieku! Czy pamiętasz swoją żonę? Elisabeth Shannon? Czy pamiętasz?!!
Brodąta twarz byłego lotnika uśmiechała się beznamiętnie, głupekowało. Peter popadał w zupełne otępienie.

— Pewnie, że pamiętam — odparł głucho i bez zainteresowania. — Miałem kiedyś żonę, to prawda... Miałem domek koło Selestar... nawet kiedyś latałem i zestrzeliwałem... kiedyś podobno byłem szczęśliwy... Co z tego? Daj mi spokój.

Głos McNeilla zadźwięczał niezwykle uroczyście:

— Czy pamiętasz Teruci? Czy pamiętasz, co mówił ci o statku „Nigeria”? Czy pamiętasz, Peter?!!

Shannon począł przesypywać przez palce grudki ziemi.

— Pewnie, że pamiętam, „Nigeria” została zatopiona przez łodzie podwodne w kilka godzin po opuszczeniu Singapuru. W sześć godzin. Wtedy... wtedy... — rzucił resztki ziemi i leniwie otrząpiał dłonie. — Wtedy wszystko się skończyło...

Oczy McNeilla napotkały wzrok Shannona, magnetyzowały, hipnotyzowały.
— Słuchaj uważnie, Peter Shannon! Statek „Nigeria” nie... został... zatopiony!!! — brzmiało to niemal jak wystrzał karabinowy. — Kapitan Teruci Amado kłamał!!!

Peter z wysiłkiem przelknął ślinę, przeciągnął językiem po splekanych wargach. Ostatnie słowa przyjaciela dotarły wreszcie do jego świadomości. Obudzili drzemiącą wolę, zmusili do myślenia, otrzęźwili.

— Kapitan Teruci kłamał, Peter!!! — powtórzył z mocą McNeill.

Z nieoczekiwana energią Shannon zerwał się, doskoczył do McNeilla i wpił palce w jego żyłaste, chude ramie.

— Ty kłamiesz! — wrzasnął dziko, histerycznie. — Oszukujesz mnie! Po co kłamiesz? Jakim prawem... jakim prawem rozdrapujesz rany?! Zostaw mnie w spokoju, ty... ty diable!!!

— Kapitan Teruci Amado kłamał!!! — powtórzył z mocą McNeill.

wtórzył McNeill po raz trzeci. — Statek „Nigeria” nie zatonął!

Pod Shannonem ugięły się nogi. Upadł na trawę, osłonił głowę ramieniem. Tkwił w tej pozycji przez długi czas. Gdy wreszcie podniósł się i wyprostował, wargi miał zaciekłe, twarz popadła, ale oczy spoglądały przytomnie, chłodno i twardo.

— Idziemy, Alan — powiedział spokojnym i zrównoważonym tonem. — Dales mi bolesną lekcję, ale była potrzebna. Dziękuję. Już więcej nie będiesz musiał uciekać się do takich kłamstw. Taaak — odetchnął głęboko. — Człowiek zawsze winien pozostać człowiekiem. W każdym okolicznościach, w każdym warunkach. Człowiek ma obowiązki, o których nie wolno mu zapominać nawet tutaj. Ale... nie wspominaj więcej o „Nigerii”, Alan... nie dokończył, ujął Alcocka pod pachy i postawił na ścieżce. — Chodź, Joe, nabożny bracie, przed nami daleka droga. Ciężka i trudna droga, beznadziejnie trudna, Joe, ale ją przejdziemy, choćbyśmy mieli pecha!

McNeill otworzył usta, zamierzał coś powiedzieć, ale rozmyślił się i w milczeniu podążył za kolegami.

XXI

Mineły trzy długie dni. Szli bezustannie, zrywali owoce gdzie się dało, pili wodę gdy ją napotkali, spali gdzie popadło. Podążali na południe, stale na południe, Shannon na przódzie, za nim ślaniający się Alcock, z tyłu McNeill. A dżungla ciągnęła się nie kończącym się tunelem, ciemnym, złowrogim, odstrasającym.

Szli bez słowa, bo spuchnięte języki nie chciały obracać się w spieczonych ustach. Coraz częściej podnosili omaladego Alcocka, nieśli go, przystawali bez tchu dla odpoczynku. Wiele razy ogarniała ich pokusa, by zostawić ludzki balast na ścieżce, oszczędzić resztki własnych sił, powiększyć szansę swego ocalenia. Podpierał jednak bezwładnego Josepha, ciągnęli, popychali, karmili i poili, dźwigali. Szli na południe, ku ciągle niewidocznym góróm. Szli tam, gdzie powinna jeszcze toczyć się walka. Szli, bo tak nakazywał obowiązek.

Trzeciego dnia pod wieczór Peter znow wywąchał zapach palącego się drzewa sandalowego.

— Wiesz — powiedział ochryple, a własny głos wydął mu się dziwny, obcy i daleki.

— Wiesz — powtórzył McNeill jak echo.

— Ludzie.

— Tak, ludzie...

— Potrzebna nam pomoc.

— Potrzebna. Pójdę na zwiad.

— Nie, Alan. Ja pójdę.

— Ale...

— Nie, Alan. Znam język i obyczaje. Nie bój się, nie zginę jak Geoff.

950 młodych łodzian weźmie udział w Złocie Młodzieży Polskiej

Złoty Młodych Polskiej, który odbędzie się 22 lipca w Warszawie, poprzedzą obozy zlotowe - 2-tygodniowe dla młodzieży pracującej i 3-tygodniowe dla młodzieży szkolnej. W obozach tych weźmie udział 450 osób. Obozy odbędą się w Borcu koło Gorzowa Wlkp., Broku koło Buga i w Rawce koło Skierniewic. Niezależnie od tej młodzieży, która wprost z obozów wyjedzie do Warszawy, w zlocie weźmie udział dodatkowo 500 młodych łodzian. Pojadą najlepsi, którzy wyróżnią się w realizacji czynów społecznych. Sztafeta zlotowa złoży meldunek o tych czynach 22 lipca w stolicy.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłkocina 07
Pogot. Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15 „Szkola obnowy”, g. 18.30 „Romeo i Julia”; 20.4. nieczynny
TEATR NOWY (Wieżkow skiego 15) g. 15.30 „Maria Stuart”, g. 19.15 „Most”; 20.4. nieczynny
MALA SALA (Zachodnia 93) g. 19 „Wieczny malunek”; 20.4. nieczynny
TEATR JARACZA (Jasna 27) g. 11 „Trzecia Patek”, g. 15 „W pustyni i w puszczy”, g. 19 „Nagi król”; 20.4. g. 19 „Nagi król”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Pianiska z Tyrolu”; 20.4. nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „Dziecko gwiazdy”; 20.4. nieczynny
ARLEKIN (Wolczanska 5) g. 11, 15 „Maski miśtra Fantaski”; 20.4. jak wyżej, g. 17.30
TEATR ROMANTOSCI (Moniuszki 4a) g. 15.30, 19.30 „Jadzia wdowa”; 20.4. nieczynny
TEATR 7/15 (Traugutta 1) g. 11 „Spłaca królowa”, g. 19.15 „Odzjazd 6.55”; 20.4. g. 19.15 „Odzjazd 6.55”
OPERA (T. Nowy) g. 10.30 „Verbum nobile”, „Coppelia”; 20.4. g. 10 „Bal maskowy”

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFII LIF (A. Struga 2) - Wystawa fotografii Janusza Herczińskiego pt. „Przyroda”, czynna od 15 do 18.
ZARZĄD OKRĘGOWY (Piotrkowska 102a) Ogólnopolska wystawa fotografii przyrodniczej. Czynna codziennie od 9-19.
PALMIARNIA - g. 10-16
ZOO (ul. Konstancynowska 6-10) czynna od g. 9-17.

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36). Czynne g. 10-16; 20.4. nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia 16-czyńska i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego” g. 10-17; 20.4. nieczynne
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) g. 10-16; 20.4. nieczynne
MUZEUM WŁOKIENNICZWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dzieł włościanstwa łódzkiego” czynne g. 10-17.

ODCZYTY

13.4.
Godz. 19 w Klubie Rosyjskim (Wieżkowskiego 35) odczyt nt. Opera Czajkowskiego „Dama pikowa”, wygłosi red. E. Duński. Ilustracja muzyczna z płyt. Wstęp wolny.
Godz. 12 w Muzeum Sztuki (Włocławskiego 36) mgr Lucja Sobocka wygłosi odczyt nt. „Sztuka japońska”. Odczyt ilustrowany przez zwoje. Wstęp wolny.
Godz. 11 w sali konferencyjnej AM (Al. Kościuszki 4) prof. dr Jakub Mowszowicz wygłosi odczyt pt. „Głony użytkowe - dziś i jutro”.
Godz. 12 w Muzeum Archeologii (Plac Wolności 14) R. Markwartowa wygłosi odczyt nt. „Piekno miast polskich - Zamki, Kazimierz, Puławy”. Wstęp wolny.
20.4.
Godz. 18 w MK ZSL (A. Struga 12) informacja nt. „Problemy szkolnictwa zawodowego w Łodzi i województwie łódzkim” - udział przed stawiciele Kuratorium dla m. Łodzi i Kuratorium Wojewódzkiego.

Odznaki Honorowe m. Łodzi dla pracujących włókniarzy

Z OKAZJI DNIA PRACOWNIKA PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO, ODZIEŻOWEGO I SKÓRZANEGO ODBYŁA SIĘ WCZORAJ DEKORACJA ZASŁUŻONYCH DZIAŁACZY ZWIĄZKOWYCH I ZAKŁADOWYCH HONOROWYMI ODZNAKAMI M. ŁODZI.

Dekoracji dokonał przewodniczący Prez. Rady Narodowej m. Łodzi - E. Kaźmierczak.

NA I MAJA

Informujemy, że księgarnia „Domu Książki” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 149 posiada plakaty 1-majowe oraz inne materiały do dekoracji świetlic i witrzyn.

w m. Łodzi - E. Kaźmierczak. W krótkim przemówieniu złożył on wyróżnionym serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszej pomysłowości w pracy i w życiu osobistym.

Honorowe odznaki m. Łodzi otrzymali: Longin Bertram, Waleria Czesna, Zenon Chmieliński, Bolesława Jabłkowska, red. Ryszard Klimczak, Helena Kollika, Leokadia Kaźmierczak, Stanisław Luczyński, Józef Marczak, Felicja Mikołajewska, Helena Neugebauer, Anna Nowak, Kazimierz Oziemiński, Zofia Pietraszkowa, Antonina Poplonikowska, Franciszek Stelmasiak, Emilia Sikora, Stefan Świdarski, Marian Szymczyk, Czesław Wojtaś, Apolonia Wojtyra, Tadeusz Zięba i Jan Zieliński.

DYZURY APTEK

Tuwima 19, Wolczanska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Róży Luksenburg 3, Dąbrowskiego 24-b.
20.4.
Limanowskiego 1; Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Armii Czerwonej 8, Obr. Stalingradu 15, Plac Pokoju 3.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. Madurewicza, ul. M. Fornalskiej 32, tel. 243-43 - przyjmują rodziców i chore ginekologicznie z Polesia oraz z 11 Rejonowej Poradni „K”, ul. Szpitalna 6. Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36, tel. 530-02 - z Balut oraz z 10 Rejonowej Poradni „K”, ul. Złocze 18. Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 511-70 - ze Śródmieścia. I Klinika AM, ul. Curie-Skłodowskiej 13, tel. 201-07 - z Górnej oraz z 12 Rejonowej Poradni „K”, ul. Włocząńska 195. Szpital im. dr. Piłgowskiego, ul. Włocząńska 195. Chirurgia Północna - Szpital im. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-5. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15. Chirurgia szeregowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Toksykologia: Szp. im. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-5.
20.4.
Chirurgia Południowa - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia Północna - Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3. Laryngologia: Szp. im. dr. Piłgowskiego, ul. Włocząńska 195. Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Miłkocina 14. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, Sporna 36-50. Chirurgia szeregowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Zeromskiego 113. Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie w godz. 19 do 5 na nr telefonu 444-44. Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi - Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4. Świąteczna pomoc lekarska - udziela pomocy w godz. 10-17. Świąteczna pomoc pielęgniarska wykonuje zabiegi w godz. 8-17. Należy zgłaszać się: Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80. Włoczek - ul. Szpitalna 6, tel. 271-70. Górna - ul. Leżnica 6, tel. 427-70. Polesie - ul. Majata 42, tel. 305-83. Baluta - pomoc lekarska ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, pielęgniarska, ul. Snyceńska 1-5, tel. 538-76.

Z inicjatywy ZMS

Seminarium popularno-naukowe

W poniedziałek (20 bm.) w Klubie „Bałbina” (II DS przy ul. Lumumby 16/18) odbędzie się - z inicjatywy Komitetu Uczelnianego ZMS przy Uniwersytecie Łódzkim - Seminarium popularno-naukowe, poświęcone zagadnieniu tradycji walk robotniczych w Łodzi.

Na seminarium zostaną wygłoszone referaty: „Strajk włókniarzy łódzkich w latach 1933-1936” oraz „Obchody 1-majowe w Łodzi w latach 1936-1939”.

Otwarte zebranie Koła Rzemiosł Włóknienniczych

Zarząd Koła Rzemiosł Włóknienniczych Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi zaprasza na otwarte zebranie koła, które odbędzie się 22 bm. o godzinie 18 w lokalu WK SD (ul. Moniuszki 1a, II piętro front).

Zamiast ulotek - pieczątki

W kuchni zepsuje się kran, w łazience przecieka piecyk gazowy... Gdzie szukać specjalisty, który szybko i niedrogo wykona tę czy inną naprawę? Nie wszyscy lokatorzy są informowani przez administratorów o ekipach napraw lokatorskich, które istnieją przy każdym ADM. Na Polesiu przy wpłacie komornego lokatorzy otrzymywali ulotki, z których mogli się dowiedzieć o takich ekipach i zakresie ich usług. Ale ulotki przy trudnościach papierowych - to rzecz kosztowna. Inaczej sobie poradził MZBM-Śródmieście. Po prostu zamówił pieczątki o dużym formacie, reklamujące usługi ekip lokatorskich.

Na ostatniej stronie książki opłat za komorne stała się pieczątką i lokator w każdej chwili wie, gdzie może szukać hydraulika, czy też elektryka. Pomysł wart naśladowania i w innych dzielnicach. (JKR)

Dzisiejsze uroczystości z okazji Dnia Włókniarza

W związku z obchodami Dnia Włókniarza, Łódź jest miejscem wszystkich centralnych uroczystości. Najważniejsze imprezy odbędą się w dniu dzisiejszym. I tak:

O godz. 12.30 w gmachu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzieżowego i Skórzanego odbędzie się spotkanie, na którym nastąpi dekoracja zasłużonych działaczy związkowych odznaką Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włóknienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.

O godz. 16 w łódzkiej Hali Sportowej odbędzie się centralna akademicka, zorganizowana z okazji włókniarskiego święta. Na akademii najbardziej zasłużeni pracownicy polskiego przemysłu lekkiego otrzymają wysokie odznaczenia państwowe, a najlepszym zakładom - ZPO im. Próchnika, ZPB im. Harnama oraz ZPW im. Łukaszyńskiego wręczone będą zalewskie odznaki prezesa Rady Ministrów oraz przewodniczącego Centralnej Rady Zw. Zaw. przyznane za najlepsze osiągnięcia produkcyjne w danej branży.

Po części oficjalnej akademii - bardzo bogata część artystyczna.

W późnych godzinach wieczornych, w ZPB im. Sz. Harnama w Łodzi odbędzie się spotkanie załogi z okazji setnej rocznicy istnienia tych zakładów.

Na łódzkich ekranach

„Ranny w lesie” - to tytuł nowego polskiego filmu wojennego, który weźmie w wrotkach na ekran „Wist”. Film ten reżyserował J. Nafsteter, który też, wraz z J. Zalewskim, jest autorem scenariusza. W rolach głównych zobaczymy W. Badowskiego, D. Olszchowskiego, S. Friedmana, G. Lutkiewicza, M. Burano, M. Pawlikowskiego, M. Stora, L. Paka itd.

W kinach „Wolność” i „Polonia” nie przewiduje się zmian. W „Wolności” przez cały tydzień wyświetlana będzie „Wojna trojańska”, a w „Polonii” - „Przemysł z Piemontu”.

We „Włókniarzu” natomiast pod koniec tygodnia oglądać będziemy prawdopodobnie nową francuską film pt. „Tajemnice Paryża”, nakręcony na podstawie znanej powieści Eugène Sue pod tym samym tytułem. W filmie tym, reżyserowanym przez André Hunebelle, w rolach głównych występują znani francuscy aktorzy: Jean Marais i Dany Robin. (al)

Na Dzień Włókniarza Nowoczesna Poradnia „K”

W jednym z największych zakładów dziewiarskich w Łodzi przy Al. Kościuszki 23-25, urządzenie socjalne powiększyły się onejadą o nowoczesną poradnię „K”, którą będzie prowadził lekarz chorób kobiecych dr. Butarewicz.

Tym samym pracownice zakładu będą miały zapewnioną na miejscu całkowitą opiekę lekarską. Pracuje tu bowiem już przychodnia dentystyczna oraz ogólna. (wit)

Chuligani przed kolegium

Cechy wspólne pięciu chuliganów, którzy ostatnio odpowiadali przed Kolegium na Górnej, są następujące: wszyscy już byli przez Kolegium karani, wszyscy piją wódkę, awanturowują się przy łada okazji, 4 z nich nigdzie nie pracuje i nie wiadomo z czego żyje.

Alojzy Piotrowski (Grabowa 1) za wywołanie awantury w „Gwarnej” został skazany na 3 miesiące aresztu.

Jerzy Urbaniak (Krakusa 18) za obrzucanie po pijanemu wulgarnymi słowami przechodniów na Piotrkowskiej został również skazany na 3 miesiące aresztu.

Ten sam los spotkał Jana i Wacława Ozorkiewiczów (Rentowa 19) za wywołanie awantury na własnej posesji i Józefa Waclawiaka (Fel-

sztyńskiego 3) za awanturowanie się w mieszkaniu. (al)

Kto zwycięży?

Przeszło 33 tys. młodzieży z łódzkich szkół wzięło udział w olimpiadzie wiedzy społecznej i politycznej pod hasłem: „Polska i świat współczesny”. Do tej pory zakończonych zostało 5 etapów olimpiady, a szósty odbywa się dziś w Zasadniczej Szkole Metalowej nr 2. Do zawodników stało 6 drużyn ze szkół licealnych i technicznych oraz 4 drużyny ze szkół zawodowych. Dwie najlepsze drużyny pojadą na finałowe rozgrywki do Warszawy. Ponieważ w ub. roku pierwsze miejsce zajął zespół łódzki, miejmy nadzieję, że i w tym roku przedstawiciele naszej młodzieży zdobędą pierwsze miejsce w ostatnim etapie olimpiady. (kas)

Nowa biblioteka na Polesiu

Miły prezent ofiarowało mieszkańcom Polesia Prezydium Rady Narodowej tej dzielnicy. Wczoraj odbyło się bowiem uroczyste otwarcie biblioteki dzielnicowej, która mieści się przy ul. Zielonej 75. Młodzieńcy do branych książek znajdują tu sporo aktualnych bestsellerów i nowości wydawniczych w pokaznym 4,5-tysięcznym księgozbiore.

W nowoczesnie urządzonej lokalnej bibliotek jest również czytelnia czasopism. Warto dodać, że w końcu kwietnia na Polesiu otwarta zostanie jeszcze jedna biblioteka - tym razem dla mieszkańców Nowego Złota.

na - mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej. (st)

Na półkach księgozbioru

Z. Bauman - Wzrost ludzkiego świata - KIW, z1 55.
Studia nad społeczną genezą i funkcją socjologii.
K. Brandys - Miasto niepokonane - PIW, z1 10.
Wznowienie.
H. Balzac - Jaszczur. Jezus Chrystus we Flandrii. Melmoth pojednany. Massimilia Doni - Czyt., z1 30.
Kolejny tom „Komedii ludzkiej”. Zawiera utwory belewistyczne zaliczone przez autora do „studiów filozoficznych”.

K. Wyka - Podróż do krainy nieprawdopodobieństwa - WL, z1 22.
Esej drukowany w 1947 r. w „Twórczości” uzupełniony krytycznymi uwagami autora.

Odpowiedzi REDAKCJI

Stała Czytelniczka: Jak wyjaśnić nam Wydział Handlu, nie-dobór kocyków fanelowych występuje w całym kraju; nie tylko w Łodzi. Natomiast handel łódzki przelamał już impas w zaopatrzeniu w pieluchy. Zrobiono to uruchamiając w br. produkcję chatupniczą tego tytułu przy HDD. W tej chwili są one do nabycia w sklepach przy ul. Piotrkowskiej 60-62, Kilińskiego 134, Nawrot 24, Trautzańskiej 14, Złocze 19a.

Pogoda

Dziś w Łodzi zachmurzenie na ogół niewielkie, temperatura minimalna plus 3 st., maksymalna 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie. Jutro pogodno - Łódzkich Zakładów Welnianych i Spółdzielni im. Lewartowskiego zatrudnieni będą przy zakładaniu skwerów i zieleńców. W pasażu ZHP pracować będą załogi z

Czynem witają swoje święto

(Dokończenie ze str. 1)
Najpoważniejsze fronty roboty to m. im. Park Młodzieży im. „Promieniowych”, gdzie będzie pracowała załoga ZPB im. Marchlewskiego, park przy ul. Zborecznej, gdzie prace porządkowe wykonywać będą załogi z Zakładów Dubois, im. Obrońców Pokoju i 1 Maja. Na ul. Uniwersyteckiej pracownicy Zakładów im. Niedzińskiego, Północna - Łódzkich Zakładów Welnianych i Spółdzielni im. Lewartowskiego zatrudnieni będą przy zakładaniu skwerów i zieleńców. W pasażu ZHP pracować będą załogi z

Zakładów im. Ossowskiego, im. Buczka, im. Jurczaka i im. Rychlińskiego. Natomiast pracownicy Zakładów im. Barlickiego będą sadzili drze-

Odczyt i... „7 niemek”

W niedzielę (19 bm.) o godzinie 11, w sali obrad RN m. Łodzi (Piotrkowska 104) odbędzie się odczyt pt. „Chuliganstwo jako zło społeczne”. Po odczytce zostanie wyświetlony film pt. „7 niemek”.

wa w parku w rejonie ul. ul. Krańcowej i Biegunowej. Załoga ZPB im. Armii Ludowej będzie sadziła las przy ul. Popioły i Tabelowej (20 tys. sadzonek).

Ekipy z wielu zakładów pracy wraz z mieszkańcami Dąbrowy stawiają się też na Młynku, gdzie będą pracowały przy urządzeniu ośrodka wypoczynkowego w tym rejonie miasta.

Tak więc łódzcy włókniarze pracą społeczną na rzecz swego miasta uczczą dzisiejszy Dzień Włókniarza. (JKR)

Z Trampiszem — bez Poświęta ZAGRA DZIS STAL z ŁKS

Już w piątek piłkarze rzeszowskiej Stali zjawili się w Łodzi. Trzeba powiedzieć — w najlepszym humorach. Rzeszowszczyzna nawiedziła fala grypy i nie ominięła również zawodników tej sympatycznej drużyny. Trener Stali, znany dobrze łodzianom Jan Wiśniewski, były piłkarz Polonii Bytom reprezentant Polski, żalił się wczoraj, iż musiał zostawić w Rzeszowie Poświęta, a i sam nie najlepiej się czuje po świeżo przebytej chorobie.

Łódzkiej publiczności szczególnie uważnie polecamy młodego wychowanka Stali, Stawarza na lewym skrzydle. Jest to chyba jeden z najbardziej utalentowanych napastników kadry młodzieżowej.

Twarde pięści polskich kolejarzy

Po trzech dniach walk, zakończonych zwycięstwem w Szczecinie III Bokserskie Mistrzostwa Europy Kolejarzy. W zawodach startowało 16 państw. Złoty medal zdobył zawodnik z Łodzi, który wywalczył 9 tytułów mistrzowskich zdobywając 38 pkt.

2 punkty za jedną bramkę Start — Karpaty 1:0 (1:0)

Start — Karpaty 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia zdobył w 27 min. Michalski. Sędziował p. Różniński z Warszawy. Widzów około 15 tys. Start: Rosiński, Sobolewski, Pawłowski, Szewiński, Bożczak, Sopotek, Buliński, Łazarek, Michalski, Matyski, Markiewicz. Karpaty: Kilar, Jucha, Wnek Zajdel, Sulik, T. Matelowski, Kowalski, Skrzypczyk (Kostka), Nowosielski, A. Matelowski.

2 punkty zapisano na koncie Startu i mogą się one okazać bezcenne w końcowym rozrachunku II-ligowych rozgrywek. Wszystkie jednak, którzy widzieli łodzian w pojedynku bydogoskim z Zawiszą, nie mogli pojąć jak w ciągu paru zaledwie dni drużyna może tak obniżyć loty. Cicho też było na przepełnionej widowni bałuckiego stadionu i dopiero w końcowych 5 minutach rozległo się kilka dopingujących okrzyków.

W najbliższą niedzielę Start w kolejnym spotkaniu spotka się z GKS (dawny Rapid) Katowice, skąd następnie pojedzie do Wąbrzeźna na zaległe spotkanie z Górnikiem.

Raków — Piast 4:0 (2:0). W Częstochowie tamtejszy Raków zwyciężył Piast (Gliwice) 4:0 (2:0).

Sukces Fornalczyka w Maroku

Piękny sukces odniósł polski kolarz Bogusław Fornalczyk, który wygrał trzeci etap międzynarodowego wyścigu dookoła Maroka. Polak przejechał dystans 240 km z Kenitra do Tangeru w czasie 5:29:08. Drugie miejsce zajął zawodnik NRD Muller, a trzeci był Hiszpan Carasco — o jakich uzyskali taki sam czas, jak Polak.

Przed Wyścigiem Pokoju

Przygotowania kolarzy NRD do tegorocznego Wyścigu Pokoju nie przebiegały pod pomyślną gwiazdą. Zaczęło się od smiertelnego wypadku jednego z kandydatów do reprezentacji, Manfreda Brueninga, który padł ofiarą wypadku samochodowego.

da Brueninga, który padł ofiarą wypadku samochodowego. Inny czołowy kolarz niemiecki — Bernd Eckstein zламаł nogę i wprowadził przychodzącego już do zdrowia, ale dłuższą przerwę w treningach niemieckiego zawodnika. Dużo zależeć będzie jeszcze od decyzji lekarzy.

Polonia i Spółem bez porażek

W rozgrywkach tenisa stołowego o wejście do I ligi dwie drużyny mają na swym koncie po 3 zwycięstwa: Polonia Chodzież i Spółem Łódź. Dziś o godz. 12 dojdzie do bezpośredniego pojedynku tych zespołów a zwycięzca zachowa prawo do finałowych spotkań o awans.

Kolarze niemieccy nie wykonywali w tym sezonie tak solidnie okresu przygotowawczego, jak to miało miejsce w ub. roku. Wpłynęły na to znacznie gorsze warunki atmosferyczne. Niemniej, trenując na swoich trasach, przeprowadzili szereg eliminacji kontrolnych, a główna jest właśnie rozgrywana w Lipsku. Po tym sprawdzianie ustalony zostanie skład reprezentacji NRD na Wyścig Pokoju.

Udany rewanż koszykarzy USA

W sobotę, w warszawskiej hali Gwardii, rozegrano rewanżowy mecz w koszykówce mężczyzn między zespołami Polski i USA. Tym razem zwyciężyła drużyna amerykańska 64:58 (38:21). Punkty dla drużyny USA zdobyli: Barnes — 16, Mc Caffrey — 14, Edmonds i Bowerman — po 10, Brown — 8, Shipp, Dose i Sharrar — po 2. Poza tym, w drużynie USA wystąpili: Davies, Bowerman, Thompson, Carey. Najlepszymi strzelcami zespołu polskiego byli: Lopatka — 14 pkt., Dregier — 10 i Piskun — 9. Pozostałe punkty zdobyli: Likosz — 8, Suski — 6, Perka i Olejniczak — po 4 oraz Blauth — 3. Oprócz nich na boisku wystąpili: Wichowski, Frelkiewicz i Czernichowski.

Widomości spod wieży

Zakończony został turniej klasyfikacyjny II kat., w którym uczestniczyło 12 zawodników. Organizatorem był KS Resursa. Zwycięstwo odniósł Chmiel — Resursa, Kaczmarek — Kolejarz i Komarowski — Resursa, zdobywając równą ilość punktów 8 z 11, uzyskując normę na I kat. W poniedziałek, 20.4. o godzinie 19, w lokalu Łódzkiego Oddziału Szachowego (Zachodnia 97) odbędzie się zebranie organizacyjne i losowanie półfinałów indywidualnych mistrzostw Łodzi seniorów. W imprezie wzięć udział mogą wszyscy zawodnicy posiadający III kategorię szachową lub wyższą.

Kącik językowy „Komisja radziecka“

Pan Tadeusz Kucharski: „Zawsze się spotykam w prasie i w radio z komisją radnych. W zeszłym tygodniu (list pisany 30.II br. — przyp. mój) spotkałem się z komisją radziecką. Czy tak powinno być? Czynnik załączony wycięty z gazety notatkę, której tytuł brzmi „ZM TKKF pod lupą komisji radzieckiej RN m. Łodzi“. Przypomnieliśmy sobie, że przymiotnik „radziecki“ oznacza radzieckich wojskach, robotnikach i uczonych radzieckich, kosmonautach radzieckich i radzieckiej nauce. Przykładów nie trzeba zresztą mnożyć, co dzień dostarczają ich artykuły, informacje prasowe, rozmowy. Ale określenie „radziecki“ w znaczeniu „należący do ZSRR, pochodzący stamtąd“, powstać mogło tylko dla tego, że w skład nazwy tego państwa wchodzi rzeszowski Rada (Związek Socjalistycznych Republik Rad). A „radziecki“ jest właśnie przymiotnikiem oznaczającym to, co dotyczy rady, radców lub radzenia. Właściwie więc jest zarówno powszechnie używana skrótowa nazwa państwa — Związek Radziecki, jak i spotykana obecnie rzadko „komisja radziecka“. A oto garść przykładów (pochodzą ze starszej literatury) zastosowania tego przymiotnika w wypadkach, w których dziś posłużylibyśmy się raczej rzeczownikami w dopełniaczu: „radnego“, „radnych“, lub określeniem „radnych miejskich“: radzieckie postanowienie, przysięga radziecka, radzieccy studenci, księgi radzieckie, sądy radzieckie, urząd radziecki, radziecka powinność, radziecka izba, sala. Dla uzupełnienia przytoczę jeszcze zdanie z „Prawa chełmińskiego“, dobrze ilustrujące znaczenie przymiotnika, który nas interesuje: „Starsi radni panowie nowo obranym niechaj dadzą moc radziecką i niechaj jej w swe radzieckie ławy dopuszczają“. Na zakończenie warto może wspomnieć, że wyraz „radny“ był początkowo tylko przymiotnikiem (utworzonym od „rada“) i miał kilka znaczeń, (dobry do rady; umiejący sobie radzić; rad, chętny; silny na swój wiek). Potem dopiero stał się rzeczownikiem, zastępującym dziś takie dawniejsze określenia członków rady, jak „pan radny“, „radca“ i najstarsze: „raja“.

ELIMINACJE przedolimpijskie

W Casablance rozegrano trzecie decydujące spotkanie eliminacyjne między olimpijskimi reprezentacjami piłkarskimi Tunezji i Dahomeju. Mimo dogrywki mecz, podobnie jak dwa poprzednie, zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Drogą losowania do dalszych rozgrywek zakwalifikowali się piłkarze Tunezji. Spotkają się oni z Ghaną o prawo startu w turnieju finałowym w Tokio.

Kolarze torowi przed sezonem

Po zgrupowaniach kondycyjnych, kolarze torowi zbiorą się na kolejny obóz, który odbędzie się w Łodzi na torze w Helenowie. Rozpocznie się on 27 bm., a zakończony zostanie 16 maja. Na obóz ten powołani zostali następujący kolarze: Zajac, Szymański, Józefowicz, Faligowski, Kosowski, Sztyma, Wiśniewski, W. Latocha, Szalapski, Wachecki, K. Zieliński, Kieszowski i M. Kupczak. Trenerami ich będą Bek i Gapiński. W czasie trwania obozu zorganizowane zostaną dwie imprezy torowe. Pierwszą będą wyścigi propagandowe — 1 maja. Druga odbędzie się 15 maja. Nasi kolarze przygotowywać się będą w Łodzi do startów zagranicznych, które rozpoczną w Leningradzie. Oprócz zawodników ZSRR i Polski wystąpią tam kolarze: Bułgarii i NRD. Najważniejszą imprezą dla naszych zawodników będą mistrzostwa świata (6 września w Paryżu). Wyjazd torowców Polski na Igrzyska Olimpijskie do Tokio uzależniony jest od wyników, jakie przedtem uzyskają.

2 punkty za jedną bramkę

Start — Karpaty 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia zdobył w 27 min. Michalski. Sędziował p. Różniński z Warszawy. Widzów około 15 tys. Start: Rosiński, Sobolewski, Pawłowski, Szewiński, Bożczak, Sopotek, Buliński, Łazarek, Michalski, Matyski, Markiewicz. Karpaty: Kilar, Jucha, Wnek Zajdel, Sulik, T. Matelowski, Kowalski, Skrzypczyk (Kostka), Nowosielski, A. Matelowski.

ELIMINACJE przedolimpijskie

W Casablance rozegrano trzecie decydujące spotkanie eliminacyjne między olimpijskimi reprezentacjami piłkarskimi Tunezji i Dahomeju. Mimo dogrywki mecz, podobnie jak dwa poprzednie, zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Drogą losowania do dalszych rozgrywek zakwalifikowali się piłkarze Tunezji. Spotkają się oni z Ghaną o prawo startu w turnieju finałowym w Tokio.

Kolarze torowi przed sezonem

Po zgrupowaniach kondycyjnych, kolarze torowi zbiorą się na kolejny obóz, który odbędzie się w Łodzi na torze w Helenowie. Rozpocznie się on 27 bm., a zakończony zostanie 16 maja. Na obóz ten powołani zostali następujący kolarze: Zajac, Szymański, Józefowicz, Faligowski, Kosowski, Sztyma, Wiśniewski, W. Latocha, Szalapski, Wachecki, K. Zieliński, Kieszowski i M. Kupczak. Trenerami ich będą Bek i Gapiński. W czasie trwania obozu zorganizowane zostaną dwie imprezy torowe. Pierwszą będą wyścigi propagandowe — 1 maja. Druga odbędzie się 15 maja. Nasi kolarze przygotowywać się będą w Łodzi do startów zagranicznych, które rozpoczną w Leningradzie. Oprócz zawodników ZSRR i Polski wystąpią tam kolarze: Bułgarii i NRD. Najważniejszą imprezą dla naszych zawodników będą mistrzostwa świata (6 września w Paryżu). Wyjazd torowców Polski na Igrzyska Olimpijskie do Tokio uzależniony jest od wyników, jakie przedtem uzyskają.

NIEDZIELA, 19 KWIEŚNIA PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości. 8.15 Philipp Telemann — 12 marszów. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 59“. 9.20 Radiowy magazyn wojskowy. 10.10 Dla dzieci bajka „Jelenie rogi“. 10.20 M. Karłowicz — Pomast symfoniczny. 10.40 Koncert życzeń. 11.40 Przepraszamy — romanse. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plamy na mapie“. 12.20 „Radiowa piosenka miesiaca“. 12.50 Gra duet fortepianowy. 13.00 Muzyka popu larna. 13.30 Koncert dnia. 13.30 „W Jezioranach“ odc. 15.00 Aud. Pociąg. 15.30 Muzyka. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Stuchowisko „Lato w Zaslawku“. 17.30 Muzyka. 18.00 Wyniki Tolo-Lotka. 18.05 Muzyka taneczna. 18.50 Kabarecik reklamowy. 19.05 Gw. Pozańska 15 radiowa. 19.25 Koncert orkiestry PR. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Program wieczoru. 20.35 „Matyskiowie“ odc. 21.05 „Radio-Kabaret-68“. 22.05 Niedzielne wieczory muzyczne. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Gra onk. taneczna PR.

PROGRAM II

- 8.30 Wiadomości. 8.35 Radioprogramy. 8.50 (L) Omówienie programów. 8.55 (L) Koncert życzeń. 10.00 (L) Program tygodnia. 10.10 (L) Reportaż literacki. 10.30 (L) „Pół godziny z pisarzem“. 11.00 Muzyka polska. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 „Technika i Problemy“. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczkom polskim“. 14.00 (L) Wyniki „Kukuleczki“. 14.02 (L) „Kartki z dziejów fabryki“.

Radio i telewizja

— montaż. 15.00 Dla dzieci stuch. pt. „Pod błękitnymi kulami“. 15.45 Radioreklama. 16.00 (L) Audycja literacka. 16.30 Koncert choro penowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Śpiewa „Śląsk“. 17.30 Program z dywanikiem. 18.45 Me lodie rozrywkowe. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 „Mario“ tryptyk siuchowiskowy. 20.06 Muzyka taneczna. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.25 Recl tal skrzypcowy L. Kogana. 21.50 Melodie weneckie. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka. 23.00 „Ze świata opery“. 23.30 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

10.00 Telewizyjny kurs rolniczy (W). 11.55 Program dnia (L). 12.00 Sprawozdanie sportowe. 13.55 Film krótkometrażowy „Wypawy w Tairny słowackie“ (Katowice). 15.00 Niedzielną biesiada (W). 15.45 Teatrzyk w koszu — widowsko dla dzieci (W). 16.30 Film z serii „Dziwy morza“ (W). 17.00 „Wlamywasze“ — widowsko rozrywkowe. Reżyseria — Zbigniew Koczanowicz. Wykonawcy: Krystyna Ciecchomska, Barbara Drapińska, Barbara Klimkiewicz, Alicja Sedzińska, Elżbieta Wiczkowska, Andrzej Bogucki, Włodzisław Głusiński, Stanisław Jaworski, Stanisław Libner, Czesław Roszkowski, Saturnin Żurawski. 18.00 Koncert z okazji Dnia Włókniarza — program estradowy (L). 19.00 Spotkanie z poetą — program pt. „Wiesława Szym-

borska“ (W). 19.20 Film krótkometrażowy (W). 19.35 „Ludzie i sprawy“ — reportaż (W). 19.50 „Dobranoc“ (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 „Gios z tamtego świata“ — film fab. produkcji polskiej od lat 16 (W). 22.23 Sportowa niedziela (W).

PONIEDZIAŁEK, 20 KWIEŚNIA PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.35 Muzyka poranna. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. „O niegrzecznym Mateusku“. 9.20 Z melodii i piosenek przez świat. 10.00 „Janiciele“ — felieton. 10.20 Koncert. 11.00 „Sio na wycieczkę“ opow. 11.25 Chwila muzyki. 11.30 Polskie piosenki. 11.56 Komunikat o stanie wód. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swowska nute“. 13.00 Uczmy się śpiewać. 13.20 Melodie rozrywkowe. 13.30 Koncert. 14.00 „Opowieści biblijne“ — fragm. 14.30 Tematyka baśniowa w muzyce. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Publicystyka międzynarodowa. 15.30 Melodie rozrywkowe. 15.42 Utwory skrzypcowe. 16.00 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych. 16.05 Nowości literatury młodzieżowej. 16.35 „Pięć kontynentów — Polska szóstą“ 17.00 Wiadomości. 17.05 Tygodniowy felieton Red. Społecznej. 17.15 Radioreklama. 17.20 Dla uczniów stuch. 17.50 Uniwersytet Radiowy. 18.00 Koncert dnia. 18.50 Radioreklama. 19.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.15 Uniwersytet

Radiowy. 19.35 Postuchajmy muzyki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Program wieczoru. 20.35 „Słuchawisko“. 21.05 Koncert. 21.36 Wiersze M. Kubickiego. 21.51 D. Cierne koncertu symfonicznego. 22.27 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Fala 59“. 8.50 Gra Polska Kapela. 9.20 Uniwersytet Radiowy. 9.40 Z. Jezewski: Sula kamawajowa. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Koncert. 10.30 „W Jezioranach“ odc. 11.00 C. Franek: Sonata A-dur. 11.29 Muzyka baletowa. 12.05 Wiadomości. 12.15 Popularni piosenkarze. 12.45 (L) „Wieś bliżej teatru“ rep. 12.55 (L) Naukowcy — rolnikom. 13.00 P. Władysław: Sula bułgarska. 13.25 „Popioły“ odc. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.20 (L) Chwila muzyki. 14.25 (L) „Baedeker łódzki“ aud. 14.45 Chwila muzyki. 14.50 Pieśni kompozytorów polskich. 15.10 Gra Zespół Klubu ZMS „Piwnica Świdnicka“. 15.30 Dla dzieci gawęda z cyklu: „Obrázky ze świata“. 15.50 Władysław: Sula melodi. 16.00 Wiadomości. 16.05 (L) Koncert rozrywkowy. 16.45 (L) Omówienie programów. 16.50 (L) Radioreklama. 17.00 (L) Muzyka ludowa. 17.15 (L) Akwartet gitarzystów. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.50 (L) Nowe nagrania Ork Mandolinistów. 18.15 (L) „Paradoksy optymistyczne“ rep. 18.30 (L) Ze świata operki węgierskiej. 18.45 Ekonomiczny

problem tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Chwila muzyki. 19.35 Radiowy Teatr Młodych — faktomontaż. 20.15 Koncert Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 Aud. z cyklu: „Spotkania z twórcami piosenek“. 22.00 Melodie nastrojowe. 22.10 „Na wschód od Eden“ — fragm. 22.40 Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

8.30 Wiadomości. 8.35 „Fala 59“. 8.50 Gra Polska Kapela. 9.20 Uniwersytet Radiowy. 9.40 Z. Jezewski: Sula kamawajowa. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Koncert. 10.30 „W Jezioranach“ odc. 11.00 C. Franek: Sonata A-dur. 11.29 Muzyka baletowa. 12.05 Wiadomości. 12.15 Popularni piosenkarze. 12.45 (L) „Wieś bliżej teatru“ rep. 12.55 (L) Naukowcy — rolnikom. 13.00 P. Władysław: Sula bułgarska. 13.25 „Popioły“ odc. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.20 (L) Chwila muzyki. 14.25 (L) „Baedeker łódzki“ aud. 14.45 Chwila muzyki. 14.50 Pieśni kompozytorów polskich. 15.10 Gra Zespół Klubu ZMS „Piwnica Świdnicka“. 15.30 Dla dzieci gawęda z cyklu: „Obrázky ze świata“. 15.50 Władysław: Sula melodi. 16.00 Wiadomości. 16.05 (L) Koncert rozrywkowy. 16.45 (L) Omówienie programów. 16.50 (L) Radioreklama. 17.00 (L) Muzyka ludowa. 17.15 (L) Akwartet gitarzystów. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.50 (L) Nowe nagrania Ork Mandolinistów. 18.15 (L) „Paradoksy optymistyczne“ rep. 18.30 (L) Ze świata operki węgierskiej. 18.45 Ekonomiczny

TELEWIZJA

10.30 „Bałada o żołnierzu“ — film fab. prod. radzieckiej (Kat.). 11.55 Program dla szkół — Język polski (kl. XI) z cyklu „Dzieje dramatu“ — Jean Anouilh i „Skowronek“ (W). 12.25 Przerwa. 12.48 Program dnia (L). 16.50 Łódzkie wiadomości dziennika TV (W). 17.05 „A co dalej?“ (W). 17.20 „Program z kijkiem“ (W). 17.35 „Pulapka“ z serii „Przygrody Robina Hooda“ (film) (W). 18.05 „Na półkach księgarskich“ (W). 18.15 „Fregata CEBETE“ — program publicystyczny (Łódź). 18.45 „Kino krótkich filmów“ — program prowadzi red. Lech Piąkowski (W). 19.30 „Eureka“ — magazyn popularno-naukowy (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.30 Teatr TV „Kuglarze“ — komediodramat Zdzisława Skowronińskiego. Reżyseria — Edward Dziewoński. Reż. TV — Anna Minkiewicz. Scenografia — Wojciech Steciński. Opr. muz. — Stefan Zawarski. Wykonawcy: Jadwiga Gosławska, Alicja Wyszynska, Andrzej Buzryński, Janusz Bylczyński, Edmund Fidler, Józef Lotysz, Zdzisław Mrozeński, Kazimierz Meres, Tadeusz Surowa (W). 21.50 Wiadomości dziennika TV (W).

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 19 KWIEŚNIA BR.
PIŁKA NOŻNA. ŁKS — Stal (Rzeszów) I liga godz. 11, stadion ŁKS. Mistrzostwo III ligi. ŁKS Ib — Emjedem godz. 9, ul. Ogrodowa, w Pabianicach Włókniarz (Pab.) — Warta godz. 11.5. Klasa A. Energetyk — Mazovia godz. 13 i Chojęński KS — Bruza (Ozorków) godz. 16, boisko Metalowa. Liga juniorów. Energetyk — PTC godz. 11 i w Pabianicach Włókniarz (Pab.) — Start godz. 9.15.
SIATKÓWKA. Międzymiastowe spotkanie Łódź — Lublin juniorów ul. Północna 36, godz. 11.
TENIS STOŁOWY. Dalszy ciąg rozgrywek o wejście do I ligi godz. 9, ul. Północna 36, Mistrzostwo klasy A kobiet w Pabianicach Start — Tramwajarz godz. 10, ul. Kilińskiego 5 i AZS — Kolejarz godz. 10, ul. Lumumy 22.
LEKKOATLETYKA. Biegi przebiegowe z okazji Dnia Włókniarza, godz. 14, stadion ŁKS.
CEZARZY. Dalszy ciąg turnieju o imię członka — godz. 11, ul. Zakątna 82.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 294-75. Dział ekonom. 224-85. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miński 228-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 443-80, NTU 303-04 (g. 10-12). Redakcja nocna 278-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-40, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu“ i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka“, RSW „Prasa“, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca.